Nr. 31.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Środa, 8 lutego 1888 (w zastępstwie) Karol Maćkowski z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Nakładem i czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego“ wyjdzie w bieżącym tygodniu

„Elementarz dla dzieci polskich“

z obrazkami, ułożony na podstawie gruntownie obmyślanéj metody pedagogicznéj, a uwzględniający przytém mianowicie potrzebę oparcia nauki czytania na znanych dziecku z domu najogólniejszych pojęciach ojczystych i religijnych. W dodatkach dołączono kilka powiastek z bajecznych podań polskich, opowiadania z historyi biblijnéj, oraz krócintki katechizm. Elementarz ten opatrzony będzie aprobatą duchowną.

Cena pojedyńczego egzemplarza, z mocną okładką, 20 fen.; 50 egzemplarzy 8 mk. 50 fen. (z przesyłką 9 mk.), 100 egzemplarzy 15 mk. (z przesyłką 16 mk.).

Prosimy o rychłe zamówienia — i polecamy ten Elementarz mianowicie opiece czcigodnego naszego duchowieństwa.

Dla unormowania liczby pierwszego nakładu prosimy o jak najwcześniejsze zamówienia.

Poznań, 7 *lutego*.

(Mowa ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, na dniu 6 b. m.)

Od dawna już nie oczekiwano w Berlinie z tak gorączkową niecierpliwością otwarcia posiedzenia parlamentu, jak w dniu wczorajszym. Spodziewano się nie małéj co prawda rzeczy — bo objaśnień i oświadczeń stanowczych z ust księcia Bismarcka, tyczących się teraźniejszego międzynarodowego położenia rzeczy. Od najranniejszych już godzin gmach parlamentu oblężonym był przez tłumy, domagające się napróżno kart wejścia — które już w ostatnią sobotę zostały rozdane. Sala posiedzeń szczelnie była zapełnioną. W loży dworskiéj ukazał się książę Wilhelm; członkowie rady związkowéj stawili się w komplecie na posiedzenie.

Ks. Bismarck dwugodzinną swą mowę rozpoczął zaraz po zagajeniu posiedzenia — a słów jego słuchano wśród nieprzerwanéj ciszy, z naprężoną uwagą. Wielkie masy publiczności spodziewały się, że kierownik polityki zewnętrznéj niemieckiego państwa da jakąśkolwiek pochwytną odpowiedź na owo zapytanie — które gorączkę sprawia obecnie w całéj Europie: „Czy wybuchnie wojna w czasie najbliższym?“ Jak najnaturalniejszym sposobem kanclerz niemiecki nie mógł w téj chwili odpowiedzieć na pytanie takie stanowczém potwierdzeniem lub zaprzeczeniem. W tym więc sensie i kierunku zawiedzionemi zostały ogólne oczekiwania szerokiéj publiczności. A przecież mimo to wielkiéj wagi, wielkiego znaczenia są słowa księcia Bismarcka z mowy wczorajszéj: „Położenie Europy w ciągu ostatniego roku *raczéj się poprawiło* — aniżeli pogorszyło.“ W tych kilku wyrazach mieści się główna dążność i cel jego mowy.

Kanclerz niemiecki korzystne te swoje zapatrywania i przeświadczenia co do kwestyi międzynarodowéj, uzasadniał wyczerpująco i skwapliwie. Wskazał on na osobę teraźniejszego prezydenta rzeczypospolitéj francuskiéj, będącego niewątpliwym zwolennikiem pokoju; przypomniał daléj i to, że car Aleksander podczas ostatniego berlińskiego zjazdu jak najkategoryczniéj wyparł się wszelkich wojennych zamiarów i dążności. „Co do mnie“ dodał tu kanclerz, „to wierzę bezwzględnie słowom cara Aleksandra.“

Nie bez powodu to położył książę Bismarck taki nacisk na owe zapewnienia samowładcy rosyjskiego; chciał on go w ten sposób wzmocnić w oporze przeciw panslawistycznemu prądowi.

Ale jakże pogodzić z powyższém obecne nieprzerwane zbrojenia na rosyjskiém pograniczu? Na pytanie to dał kanlerz niemiecki odpowiedź jasną i zrozumiałą — która w zupełności zgadza się ze zapatrywaniami, jakie już po kilkakroć na tém samém miejscu mieliśmy sposobność rozwinąć, pisząc o związku zbrojeń wojennych Rosyi z kwestyą bułgarską.

Otóż oświadczył w téj mierze książę Bismarck co następuje: Rosya przewiduje blizkie przesilenie sprawy wschodniéj — a przeczuwa, że w razie danym, w chwili stanowczéj, tém potężniejszy wpływ i nacisk wywrzeć w niéj zdoła na korzyść własną — im potężniejszą armią uda jéj się tymczasem skoncentrować na zachodniém swém pograniczu.

Słowem, tak jak po kilka razy już w niniejszym wyłuszczaliśmy „Przeglądzie“ — tak i książę Bismarck sądzi, że koncentrowanie pułków rosyjskich nie jest bynajmniéj celem, ale jedynie tylko środkiem, sposobem, za pomocą którego w chwili stanowczéj Rosya zechce wywrzeć nacisk na Austryą, aby zmusić ją do ustępstw na gruncie bułgarskiéj sprawy.

Po poruszeniu téj materyi, najprostszą rzeczą było teraz dla księcia Bismarcka przejść bezpośrednio na pole kwestyi wschodniéj, a mianowicie bułgarskiéj; nie uczynił on tego jednak — ale nasamprzód zboczył (a z pewnością nie bez przyczyny) na pole odmienne zupełnie — dowodząc w dłuższych wywodach użyteczności i konieczności nowéj ustawy obrony krajowéj.

Wracając zaś następnie dopiero do pierwotnego wątka, t. j. do sprawy bułgarskiéj, któréj pominąć żadną miarą nie mógł — zwłaszcza po owém scharakteryzowaniu znaczenia nadgranicznych rosyjskich zbrojeń — ks. Bismarck powtórzył tu w zupełności zeszłoroczne swe wynurzenia w téjże saméj materyi.

Kanclerz oświadczył ponownie, że przepisy berlińskiego traktatu naruszonemi zostały w Bułgaryi — przyrzeka nawet pomoc dyplomacyi niemieckiéj dla Rosyi, ku przywróceniu traktatowego jéj stanowiska w Bułgaryi; co prawda, nie znajdujemy jednak w mowie wytłomaczenia — jakie to właściwie być ma traktatowe owe stanowisko Rosyi w Bułgaryi?

Najprawdopodobniéj rozumie on przez to usunięcie osoby księcia Ferdynanda a następnie porozumienie się dyplomacyi europejskiéj ku wyborowi nowego bułgarskiego księcia — mniéj już antypatycznego dla gabinetu petersburskiego. Takiemu obrotowi sprawy nie sprzeciwiałaby się w końcu i Austrya; nie zniosłaby ona przecież żadną miarą obsolutnego wpływu Rosyi na Bułgaryą. Czy zaś taki absolutny wpływ równieżby się księciu Bismarckowi wydał traktatowym — tego nie zdradził on ani słówkiem — a tém samém prześliznął się przez „punctum salieus“ bułgarskiéj sprawy. Nie chciał on widocznie zrażać ani Rosyi ani Austryi — nie chciał zawięzywać sobie rąk w obec przyszłych dyplomatycznych rokowań.

Niewiadomą jest przeto rzeczą, czy książę Bismarck wierzy w możliwość pogodzenia interesów Rosyi i Austryi na terytoryum krajów bałkańskich; zdawałoby się jednak, że osobiście życzyłby sobie, aby to było możliwém. Wszakżeż wyrzekł on wczoraj ponownie, że „maleńka Bułgarya nie powinna nigdy być powodem wszczęcia europejskiéj wojny.“ Kanclerz radby zresztą uniknąć wojny takiéj, „już ze samego względu na utrzymanie systemu monarchicznego w Europie.“ Mówiąc o tym względzie, niewątpliwie przestrzedz on pragnie Rosyą od niebezpiecznego związku z republikańską Francyą.

Tutaj zaś kwestya niebezpieczeństwa tak już jest wielostronną i względną — że punkt ten wysuwa się zupełnie z ram ciasnych naszego „Przeglądu.“

A teraz, jakżeż po tém wszystkiém nie stawić sobie następnego pytania:

Jeżeli rzeczywiście od roku położenie międzynarodowe się polepszyło — jeżeli książę Bismarck nie wyklucza możliwości pokojowego rozwiązania sprawy bułgarskiéj — dla czegoż więc stały się koniecznemi niesłychane ofiary, które za sobą pociąga nowa ustawa obrony krajowéj? Dla czegoż to potrzeba poświęcać najlepszych mężów Niemiec, to jest ojców rodzin, liczących wyżéj lat trzydziestu? Dla czegoż setki milionów na nową broń repetyerową wędrować mają wraz z owymi najlepszymi mężami?

Kanclerz nie pozostaje dłużnym odpowiedzi. Jest ona lapidarną — lubo mało pocieszającą dla tych, co płacą podatki — dla przemysłu i handlu krajowego. Oto nowa ustawa nie jest bynajmniéj wynikiem chwilowego położenia rzeczy — ale ma pozostać trwałą instytucyą — ku trwałem ubezpieczeniu Niemiec przeciw wszelkim możliwym zaniepokojeniom i niepewnościom. Dla tego też to kanclerz widzi w nowéj ustawie obronnéj niejako nowego potężnego sprzymierzeńca — dla tego wyczekuje od niéj utrwalenia uropejskiego pokoju!

Ciekawemi zaiste są objaśnienia ks. Bismarcka, co do genezy niemiecko-austryackiego przymierza. Daje on do zrozumienia, żo nie łatwo mu było odwrócić się od Rosyi — ale że zmusił go do tego niejako ks. Gorczakow. Unikając zależności od Rosyi, zawarł książę sojusz z Austryą, sojusz streszczający żywotne interesa obu państw sprzymierzonych; już od 1866 roku zrozumiał on konieczność silnéj Austryi, coby ratowała Niemcy od równoczesnego nacisku Francyi i Rosyi.

Oto główny zarys mowy wczorajszéj niemieckiego kanclerza. Sprawiła ona w parlamencie wielkie wrażenie, ale ostatecznie nie zadecydowała losów nowéj ustawy obronnéj, które i tak już z góry zapewnioną miała dla siebie znaczną większość parlamentu.

Dla nas t. z. „sensum quintum“ mowy kanclerskiéj jest mniéj więcéj to: „Wierzę w utrzymanie pokoju — ale nie wykluczam bynajmniéj możliwości wojny. Zbrójmy się więc od stóp do głów — zbrójmy się tak, jakby wojna była tuż za pasem.“

Jest to prawdziwa charakterystyka pruskiego pokoju, który zawsze był „pokojem w żelazo zakutym.“

Prasa niemiecka jednogłośnie zaznacza, że mowa ks. Bismarka i wczorajsze głosowania parlamentu niesłychane w kraju sprawiły wrażenie. Oto, co w tej mierze pisze „Nordd. Allg. Ztg.“: „Rezultat głosowania wykazuje nie tylko jednomyślność narodu niemieckiego z polityką kanclerską — ale zarazem i jednolitość i siłę przekonań narodu tego, który pod każdym względem i w każdym kierunku stara się być i pozostać ogniskiem europejskiego pokoju“.

„National Ztg.“ oświadcza, że stanowcze wystąpienie kanclerza przeciw wszelkiéj idei wojen zaczepnych, pozostanie niejako gwiazdą przewodnią dla kierunku polityki niemieckiego państwa. Kanclerz wtajemniczając lud niemiecki w swe zapatrywania, chciał go oswoić z myślą, że podwaliną jego istnienia być muszą ciężkie ofiary ponoszone dla siły militarnéj państwa. Wybawił on zarazem lud niemiecki od umysłowego rozstroju, który źle oddziaływał na stosunki gospodarcze kraju.

„Vossische Ztg.“ zauważa, iż niepodobną byłoby rzeczą, łagodniéj jeszcze i przyjaźniéj obejść się z nieprzyjaciółmi — niż to uczynił książę Bismarck w dniu wczorajszym.

„Berliner Tageblatt“ twierdzi, co następuje: „Ks. Bismarck we wiekopomnych swych wywodach zadokumentował dostatecznie miłość swą pokoju, do najwyższego posuniętą stopnia — a jaką tylko silne i czujące się swą państwo jawnie może okazać.“

„Deutsches Tageblatt“ sądzi, że przedewszystkiem „niemiecki lud zbrojny“ gorąco winien dziękować kanclerzowi, który uznał wartość siły ludowéj i ducha ludowego — jak jéj jeszcze dotąd nie uznał w równéj mierze żaden mąż niemiecki.

---

* *Sprostowanie.* W artykule „Urzędowe zaprzeczenie — a faktyczny stan rzeczy“ (III Nr. 29 „Kuryera“) podaliśmy wiadomość, że w Dłużynie (dekanacie leszczyńskim), wsi czysto polskiéj, „uczą w wyższych oddziałach religii św. tylko po niemiecku.“ Otóż obecnie dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w Dłużynie *dotychczas* religia we wszystkich oddziałach tylko w języku polskim bywa wykładaną.

Szanownemu korespondentowi dziękujemy za sprostowanie.

Wiece.

W Wielkiém, w powiecie poznańskim, *dnia 12 lutego* o godzinie 3 po południu.

W Kórniku dnia 12 lutego o godzinie 2 po południu na sali pani Pardon.

W Osiecznie w niedzielę, dnia 12 lutego o godzinie 3½ po południu.

W Mielżynie dnia 12 lutego o godz. 1½.

W Ostrowie dnia 12 lutego o 2 godzinie po południu w sali pana Rudnickiego.

W Łeknie, powiat wągrowiecki, *dnia 12 lutego* o godzinie 1 po południu w lokalu p. Dutkiewicza.

W Kcyni dnia 12 lutego o godz. 3 po południu na sali p. Meyera.

W Kempnie (na powiaty ostrzeszowski i kempiński) *dnia 19 lutego* o godzinie 2 po południu w strzelnicy.

W Barcinie dnia 19 lutego o godzinie 1-széj po południu u p. W. Brzykcy.

W Łabiszynie dnia 26 lutego o godzinie 1-széj po południu u p. Wielbackiego.

W Szubinie dnia 4 marca o godzinie 1-széj po południu u p. Ristaua.

W Rynarzewie dnia 11 marca o godzinie 1-széj po południu u p. Gutkowskiego.

W Brodnicy, w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 1 z południa w hotelu pani Astmann.

Irlandczycy u Ojca św.

Pisaliśmy już wczoraj pod rubryką „Jubileusz papieski“ o przyjęciu deputacyi irlandzkiéj przez Papieża, przyrzekając podać w całości mowę, jaką Leon XIII wygłosił przy téj sposobności. Oto słowa Zwierzchnika Kościoła, skierowane do przewodników duchownych i członków uciśnionego ludu irlandzkiego:

„Nie będziemy was zabawiali długiemi słowy: zaznaczyć atoli koniecznie Nam trzeba, co zresztą sami dostrzegacie, że Nas obecność wasza i życzenia wasze niezmierną przejęły radością. Gdy twierdzicie, że pięćdziesięcioletni jubileusz Naszego kapłaństwa was i współobywateli waszych niezwykłą napełnił uciechą, chętném sercem zapewnieniom tym dajemy wiarę; chciejcie również wierzyć, że Nas ten objaw waszego uczucia równą przejmuje radością. — Od samego początku Naszego pontyfikatu — wierzajcie — zwracaliśmy umysł Nasz z ojcowską pieczołowitością w stronę Irlandyi, którą różne względy szczególniejszéj Naszéj zalecały opiece, ale przedewszystkiém ta niczém nietknięta czystość wiary katolickiéj, którą błogosławionego Patrycego zasiał trud i cnota, któréj przodkowie wasi trzymali się z niewzruszoném męztwem, i którą wam jako świętość do przechowania przekazali. — I słusznie żywicie do życzliwości Naszéj tak stałe zaufanie: Irlandczyków bowiem stale słuszną otaczać będziemy miłością i wytrwale starać się o ich spokój i pomyślność, tak, że ta nadzieja, jaką w Nas pokładacie, nigdy zawiedzioną nie będzie. A tego usposobienia Naszego i w obecnym czasie macie wymowne świadectwo w tém mianowicie, że czcigodnego brata Arcybisk. Damiaty wysłaliśmy namiejsce wypadków z ściśle określonemi poleceniami, abyśmy i za jego pośrednictwem poznać mogli, jak się mają rzeczy i czego wam najbardziéj potrzeba. Ale w obec groźnych trudności teraźniejszych, z listów, które dawniejszemi laty wysłaliśmy do Arcybiskupa dublińskiego, wysnuwajcie pewne i stałe normy działania. Wymaga tego oczywiście nie tylko wiara, którą się zawsze odznaczała Irlandya, ale i sam wzgląd na dobro ogółu, gdyż nigdy żadnemu państwu nie może zależeć na tém, aby podstawa porządku i dóbr wszelakich, t. j. sprawiedliwość, została pogwałconą. Widzieliście, jak niedawno temu katolicy w Niemczech wydobyli się szczęśliwie z przykrego położenia, kierując się za Naszą radą i wolą umiarkowaniem i uszanowaniem dla praw. Czyżby podobne postępowanie w Irlandyi nie miało za pomocą Bożą podobnych odnieść owoców?

Dla tego też jak najsilniéj ufamy w powagę i mądrość irlandzkich Biskupów, ufamy również w męztwo ludu, którego uległość w obec Stolicy Apostolskiéj, posłuszeństwo dla swych Biskupów zawsze było i jest znane. Tą nadzieją silni wzywamy dla was łaski niezgłębionego w miłosierdziu Boga i udzielamy miłościwie, jako zapowiedź niebieskich darów i niezwykłéj Naszéj dla was życzliwości świadectwo, tak wam samym, ilu was tu jest obecnych, jako i całéj Irlandyi apostolskiego błogosławieństwa.“

Słowa Ojca chrześciaństwa skierowane do reprezentantów ludu irlandzkiego, niezwykłe mają znaczenie nie tylko dla Irlandyi saméj, ale i dla reszty katolickiego świata. Papież Leon XIII uznaje wyraźnie w słowach powyższych bierny, legalny opór Irlandczyków w obec wytrwałości, z jaką Anglia podciąć się stara samoistne, narodowe życie mieszkańców Zielonéj Wyspy, napomina ich tylko, aby nie pozwalając się unosić namiętnościom, postępowanie swoje kiełznali umiarkowaniem i uszanowaniem dla praw obowiązujących społeczeństwo. Jest to wskazówka, skierowana do wszystkich katolików, znajdujących się w podobném, jak Irlandczycy położeniu, a wzywająca ich pośrednio, aby za przykładem gnębionych, ale zgnębić się nie dających Irlandczyków trwali mężnie i odważnie w obronie najświętszych dóbr, danych człowiekowi przez Boga na ziemi.

Ważnym jest także ustęp, w którym Ojciec św. zwraca uwagę Irlandczyków na zwycięztwo odniesione przez katolików niemieckich po długich latach walki kulturnéj, w czasie któréj kierowali się zaleconém przez Papieża umiarkowaniem i uszanowaniem dla praw istniejących. Słowa te zostaną niezawodnie wyzyskane przez wrogą Kościołowi prasę niemiecką. Powie ona: „Dzienniki katolickie twierdzą wciąż jeszcze, że położenie obecne to nie pokój pomiędzy państwem a Kościołem, lecz dopiero pierwszy znaczny krok na drodze do tego pokoju. Tak nie jest — wszakżeż Papież w przemówieniu swém do pielgrzymów irlandzkich sam wskazuje na zwycięztwo katolików niemieckich, jako cel, do którego Irlandczycy za pomocą tych samych, co Niemcy, środków dążyć powinni!“ Prasa antykatolicka będzie i tym razem w błędzie. Nie jako uwieńczenie ostateczne zachodów i życzeń katolickiego ludu co do stanowiska swego wobec świeckiego rządu przedstawia Leon XIII obecną sytuacyą w Niemczech, lecz jako najskromniejszy początek zdobycia jakiejśkolwiek wolności: *„nuperrime in Germania feliciter e re trepida catholicos evasisse videtis.“*

Jeżeli mimo to Ojciec św. ten stan wydobycia się *e re trepida* ukazuje Irlandczykom jako pożądania godny — to najlepszy to dla katolików wszystkich dowód, że Leon XIII daleki jeszcze jest od tego, iżby obecną sytuacyą w Niemczech uważać miał za zupełnie odpowiednią, niczego do życzenia nie przedstawiającą, — co więcéj, że Ojciec św. pełen jest nadziei i otuchy, iż dalsze rokowania z rządem wiele z dotychczasowych niewłaściwości usuną. Wobec tego i nam Polakom tuszyć wolno, że i co do nas nie powiedziano jeszcze pomiędzy Rzymem a Berlinem ostatniego słowa.

Wiec w Orchowie

który się odbył w dniu 5 b. m., był liczny. Zagaił go ksiądz proboszcz Sieg o godzinie 2 z południa w śpichrzu dominialnym, wyjaśniając w gorących słowach cel wieca. Na przewodniczącego wieca, na wniosek ks. proboszcza Siega, wybrano p. Witolda Zakrzewskiego z Linowca, na ławników zaś p. Wicherzkiego z Orchowa, p. Dyniewicza s Słowikowa, tudzież pp. Skowrońskiego, Przybylskiego, Figasa i Smykowskiego.

Pierwszy mówca wiecowy scharakteryzowawszy nasamprzód tak zwane antipolskie ustawy i skutki, jakie za sobą ustawy te pociągną, mówił o prawach tak przyrodzonych jak pisanych, przysługujących ludności polskiéj w Prusach. Następnie wykazywał konieczność wspólnéj i jednozgodnéj obrony, przestrzegając przytem ludność, aby zaniechała wszelkich waśni, a mianowicie tak bardzo zakorzenionéj u niéj chęci do prowadzenia procesów. Zakończył mówca swe przemówienie, wyrażając przekonanie, że „Bóg nas nie zgubi, jeźli my się nie zgubimy.“

Jako drugi mówca wystąpił współredaktor „Dziennika Poznańskiego“ pan Klatecki.

Na wstępie przedstawił on na podstawie interpelacyi Koła polskiego w sejmie pruskim i odpowiedzi zapadłéj na interpelacyą ze strony ministra oświecenia położenie obecne, omawiając mianowicie orzeczenie pana ministra, że rząd będzie twardo obstawał przy wydanem rozporządzeniu że nauka religii ma być wykładaną i nadal w języku ojczystym, a wreszcie, że nic nie przeszkadza, aby dzieci uczyły się prywatnie po polsku. Następnie mówił o konieczności obrony języka ojczystego, wykazując, jakie zgubne skutki zaniechanie obrony takiéj pociągnęłoby za sobą. Rozwiódłszy się dłużéj nad językiem polskim i nad jego wdziękiem, pięknością i wielkim stopniu wykształcenia, mówił o środkach obronnych, a mianowicie o konieczności popierania polskiéj prasy, czytania książek polskich, pielęgnowania pieśni narodowych, a wreszcie uczenia prywatnie dzieci i zakładania kółek rodzicielskich.

Daléj zabierali głos włościanie Dziennik z Orchowa, Stuba z Kamionka i Osiński z Wilatówka. W pięknych i serdecznych słowach wypowiadali oni, jak boleśnie dotknięty został lud polski ostatniem rozporządzeniem, żaląc się mianowicie, że tak wielkiéj krzywdy doznawają mimo to, że porówno z współobywatelami niemieckimi krew przelewali za całość monarchii pruskiéj i że równie jak oni ponoszą podatki i nakłady, szczególnie na szkołę. Skreślając w trafnych porównaniach skutki dzisiejszego systemu uczenia, okazali wszyscy mówcy, że dobrze położenie nasze i dzieci naszych oceniają. Wszyscy gorąco przemawiali za zastąpieniem braków nauki szkólnéj nauką domową, wyrażając prośbę do duchowieństwa i panów, aby im w téj mierze przewodniczyli. Na uwagę mianowicie zasługiwały wywody Stubego, w których przemawiał za koniecznością rozpowszechniania polskich gazet.

Wszystkim mówcom dziękowali obecni hucznemi oklaskami i głosnem: „brawo“.

Następnie odczytał ks. proboszczcz Sieg, 1) oświadczenie walnego wieca w Poznaniu z dnia 15 listopada r. z.; 2) rezolucyą wzywającą ojców rodzin do postarania się o to, aby się dzieci nauczyły w domu po polsku czytać i pisać; 3) petycyą do ks. Arcybiskupa w sprawie nauki religii. Każdy punkt objaśniał i uzasadniał ks. proboszcz Sieg bardzo gruntownie, polecając w końcu w serdecznych słowach polskie pisma, polskie książki i kółka rodzicielskie i wzywając zebranych, ażeby słowa, usłyszane na wiecu, w czyn zamienili.

Na koniec zebrani wznieśli okrzyk na cześć urządzającego wiec ks. proboszcza Siega, przewodniczącego p. Witolda Zakrzewskiego i mówców.

Policyą na wiecu reprezentował komisarz policyjny p. Wendland z Gębic.

Mowa ks. Bismarcka

wygłoszona w parlamencie niemieckim podczas obrad nad nową ustawą wojskową.

Mości Panowie! Jeżeli dzisiaj głos zabieram w sprawie nowéj ustawy wojskowéj, to bynajmniéj nie czynię tego w celu nakłonienia Panów do jéj bezwzględnego przyjęcia. Nie obawiam się wcale, czy wniosek powyższy przyjętym zostanie i jestem przekonany, że nie zdołałbym nawet pomnożyć jeszcze większości parlamentarnéj, która wniosek nasz przyjmie i przez to samo odpowie godnie oczekiwaniom kraju, jako też i zagranicy. Sądzę bowiem, że wszelkie stronnictwa zdecydowały się już co do stanowiska, jakie zajmą w obec nowéj ustawy, a zaufanie jakie pokładam w parlamencie niemieckim, skłaniają mnie do nadziei, że parlament ten zezwoli nam na pomnożenie siły zbrojnej, jaką obecne stosunki polityczne wymagają, bez względu na obiegające mylne może pogłoski. Jeżeli więc dzisiaj głos zabrałem, to jedynie w celu bliższego omówienia obecnych stosunków politycznych Europy. Wprawdzie czynię to niechętnie, bo jedno słowo wypowiedziane zbytecznie wiele nam zaszkodzić może. Jedynie więc bliższe wyjaśnienie obecnéj sytuacyi jest mojém zamiarem. Jak to już powyżéj zaznaczyłem, chętniejbym był zamilczał, ale z drugiéj strony obawiam się, że milczenie moje spotęgowałoby jeszcze obawy, obiegające tak w Niemczech, jako też w innych państwach. Sądzonoby powszechnie, że ogólna sytuacya jest tak zawikłaną i naprężoną, iż minister spraw zewnętrznych nie posiada dostatecznéj odwagi do jéj poruszenia i omówienia.

Ten powód skłonił mnie głównie do dzisiejszego wystąpienia. Wprawdzie potrzebowałbym się jedynie odwołać na to, co przed rokiem na tym miejscu wypowiedziałem; sytuacya ogólna mało się bowiem zmieniła. Jeżeli w ogóle zaszła jakakolwiek zmiana, to jedynie na korzyść naszą. W roku zeszłym groziła nam wojna z Francyą. Dzisiaj mniéj się jéj obawiać możemy. Po prezydencie prawdziwie pokojowego usposobienia, nastąpił inny nie mniéj spokojnie usposobiony. — Okoliczność tę za bardzo pomyślny dla nas objaw uważać możemy, zwłaszcza, że naród francuzki przy wyborze nowego prezydenta nie działał bezmyślnie, li tylko obliczając dalsze następstwa. Dzisiaj jesteśmy pewni, że nowy prezydent daléj prowadzić będzie pokojową politykę swego poprzednika. Dawniejsi ministrowie francuscy, którzy dobro własnego kraju i spokój Europy całéj zawisłym uczynić zamierzali od własnych namiętności zapatrywań, nie weszli w skład nowego ministerstwa i ustąpili miejsca pokojowo usposobionym kolegom. Dzisiaj skonstatować niemal mogę, że widoki nasze od strony Sekwany znacznie się polepszyły, przynajmniéj mniéj wybuchowo się ukształtowały. Konstatuję to tém chętniéj, ponieważ mam nadzieję, że zmniejszę przez to obiegające wciąż obawy. Niepewności i przypuszczenia, które w roku bieżącym powstały, więcéj daleko odnoszą się do Rosyi, aniżeli do Francyi, chociaż tak rosyjska jako też francuska prasa nie ustawała bynajmniéj w oszczerstwach i wyzywaniach miotanych nam w oczy. Pomimo tego sądzę, że sprawy nasze z Rosyą nie w gorszym dzisiaj znajdują się położeniu, jak w roku zeszłym. Zarzucano mi wprawdzie, szczególniéj w prasie wolnomyślnéj, że pomyliłem się co do politycznych stósunków z Rosyą. Jestem dzisiaj w możności stanowczo temu zaprzeczyć. Powody które skłoniły opinią do podobnego przypuszczenia, polegają głównie na głosach prasy rosyjskiéj i zbliżaniu się wojsk rosyjskich do granicy naszéj. Prasa rosyjska nie jest miarodawczą, chociaż ogólnie panują mniemania, że więcéj tam ma znaczenia jak we Francyi. Z méj strony sądzę, że jest wręcz przeciwnie. We Francyi zajmuje prasa nader wpływowe stanowisko nawet w obec rządu, natomiast w Rosyi wpływu tego wcale nie posiada. Dla mnie prasa ma tylko znaczenie czernidła na papierze.

(Wesołość).

Po za każdym artykułem gazeciarskim stoi bowiem tylko jeden człowiek, który go napisał i ogłosił. Prasa rosyjska jest co najwyżéj barometrem tego, o czém rząd pisać zezwoli.

Bez cara i rządu najmniejszego nie ma ona znaczenia. Na wszystkie głosy prasy rosyjskiéj mam najskuteczniejszą odpowiedź w oświadczeniu samego cara, który przed kilku miesiącami podczas bytności swéj w Berlinie przyjąć mnie raczył. Prasie rosyjskiéj nie wierzę, ale wierzę słowom cara rosyjskiego. Jeżeli bowiem włożę na szalę głosy prasy rosyjskiéj i słowa cara, to w obec tych ostatnich prasa rosyjska wraz z całym zasobem głoszonéj codziennie nienawiści jak piórko w górę się wzniesie. Stósunków niemiecko-rosyjskich nie sądzę zatém według głosów prasy rosyjskiéj.

Co się natomiast tyczy groźnéj na pozór translokacyi wojsk rosyjskich, to nie jest ona dla mnie nową. Już w dawniejszych latach, a szczególniéj w roku 1879, nie mniéj zbliżano wojska rosyjskie ku granicy niemiecko-austryackiéj. Zdawałby się mogło na pozór, że podobne posuwanie wojska ma jedynie na celu nagły napad na jednego z nieprzygotowanych do walki sąsiadów. W to jednakowoż nie wierzę. Po pierwsze nie mogę podobnego postępowania połączyć z pokojowém usposobieniem cara Aleksandra III, z odnośném zapewnieniem jego, po drugie, podobne postępowanie nie miałoby najmniejszego celu, nie mogę bowiem wyobrazić sobie, ażeby Rosya pragnęła zaanektować dalsze kawały tak Prus, jako też Austryi. Rosya posiada dosyć polskich poddanych i nie życzy sobie bynajmniéj pomnożenia ich liczby.

Pewność zapatrywań moich posuwam nawet tak dalece, że nie wierzę wcale, iż w razie wojny z Francyą, któréj jednakowoż wobec dzisiejszego usposobienia rządu francuskiego spodziewać się nie potrzebujemy, koniecznie równocześnie z Rosyą walczyć nam przyjdzie. Przeciwnie nawet, jedynie tylko w razie, gdy zawikłani zostaniemy w wojnę z Rosyą, spodziewać się musimy wówczas i zaczepki ze strony Francyi, bo żaden rząd francuski przeszkodzić temu nie zdoła. Ze strony Rosyi nigdy nagłego napadu się nie spodziewam, bo nie uważam ją za zdolną do podobnego kroku.

Zapytacie się więc panowie, co za cel mają owe translokacye wojsk rosyjskich? Są to niestety pytania, których wyjaśnienia od odnośnych gabinetów tak bez ogródki żądać nie mam prawa. Samo pytanie mogłoby się wydawać drażliwém, a co dopiero odpowiedź. Łatwo wówczas mógłbym wejść na drogę, którą chętnie pominąłbym zupełnie. Podobne translokacye wojskowe są to czynności, których kategorycznego wyjaśnienia żądać nie można, które jedynie tylko z całą rezerwą i ostrożnością śledzić nam wypada. Autentycznych wyjaśnień zbrojeń rosyjskich udzielić zatém nie mogę, chociaż długoletnia znajomość polityki i stósunków rosyjskich skłania mnie do przypuszczenia, że gabinet rosyjski nabrał przekonania, iż jedynie w możliwym jakim zatargu europejskim żądania jego tém więcéj zaważą, o ile przygotowanym będzie do natychmiastowéj akcyi wojennéj. Im więcéj zatém nad zachodnią granicą wojska posiadać będzie, tém silniejszym stanie się sprzymierzeńcem lub groźniejszym wrogiem. Podobna polityka kierowała już od dawna translokacyami wojsk rosyjskich, już bowiem podczas wojny krymskiéj nagromadzono w Królestwie Polskiém potężną armią, która gdyby znajdowała się była wówczas bliżéj Krymu, zmieniłaby była zupełnie losy tamtejszéj walki, Zważyć jeszcze należy, że powstanie w roku 1830 znalazło Rosyą zupełnie nieprzygotowaną, bo nie posiadającą wojsk dostatecznych w zachodnich dzielnicach swoich. Nie wierzę zatém, ażeby nagromadzenie wojsk rosyjskich w zachodnich dzielnicach koniecznie niespodziewane jéj wtargnięcie w granice nasze miało na celu. Sądzę przeciwnie, że Rosya oczekuje na dalsze przesilenie na wschodzie, i gromadzi wojska jedynie w celu nadania życzeniom swoim dostatecznéj powagi. Kiedy podobne przesilenie nastąpi, nikt z nas przewidzieć nie zdoła.

W bieżącém stuleciu byliśmy świadkami czterech podobnych przesileń, nie licząc późniejszych, a powtarzały się mniéj więcéj co lat 20. Powinniśmy w ogóle spodziewać się ustawicznego powtarzania się politycznych zamieszek, jak n. p. rewolucyi politycznych co 18 albo 20 lat. Podobnie także zmieniał się rząd francuski również co 18 albo 20 lat. Nie możemy się przeto dziwić Rosyi, jeżeli w oczekiwaniu podobnych wypadków stara się o pomnożenie aktywnego znaczenia swego, ale jedynie na drodze dyplomatycznéj. Wprawdzie po za akcyą dyplomatyczną stać powinna zawsze armia potężna, gotowa każdéj chwili do boju.

Nie mamy przeto najmniejszego powodu z większą obawą spoglądać w przyszłość, jak w minionych latach. Prawdopodobnie najbliższe przesilenie polityczne nastąpi na półwyspie bałkańskim. Nie jesteśmy w sprawie téj bezpośrednio zaangażowani i spokojnie odczekać możemy, co państwa odnośne w sprawie téj zadecydują. Zadne bowiem mocarstwo nie powinno po za obrębem własnych interesów wpływać bezpośrednio na politykę zewnętrzną sąsiada swego.

Co do nas, to bynajmniéj do tego nie zdążamy i w razie wznowienia kwestyi wschodniéj oczekiwać będziemy spokojnie, jakie stanowiska zajmą bezpośrednio w kwestyi téj zaangażowane mocarstwa.

Nie potrzebujemy zatém bynajmniéj uważać obecnéj sytuacyi za tak dalece groźną, ażeby dla niéj saméj powiększać naszą siłę zbrojną. Co się tyczy landwery drugiego powołania, to formacya ta bynajmniéj nie wchodzi w rachubę przy obecnych obradach, ponieważ obliczoną jest na trwałe wzmocnienie siły odpornéj, a nie na chwilowy wzrost siły zbrojnéj. Przypatrzmy się oto niebezpieczeństwom wojny, jakie nam od lat blizko 40 groziły. Rozpoczęły się one w r. 1848, a pomnożyły się w latach 53—56. W ciągu lat tych kilku znajdowaliśmy się jeżeli nie nad brzegiem przepaści, to przynajmniéj nad brzegiem pochyłości, grożącéj nam niechybną walką.

Przypominam sobie, jak to wówczas podobnie do wahadła pomiędzy Berlinem a Frankfurtem biegać musiałem, ażeby udzielić zmarłemu monarsze rady odpowiedniéj, gdy namowy państw zachodnich, żądające wypowiedzenia wojny Rosyi, stawały się coraz silniejszemi, a ówczesne ministerstwo coraz słabiéj opierało. Bezustanna groza wojenna trwała do roku 1856, w którym poszliśmy, że tak powiem, do Canossy, a raczéj na kongres paryski. Oponowałem temu wówczas stanowczo. Już w roku 1859 groziła nam wojna, gdy zbroiliśmy się podczas wojny francusko-włosko-austryackiéj. Stanęlibyśmy byli wówczas naprzeciw koalicyi europejskiéj, gdyby pokój w Villa France nie tak nagle został był zawartym.

Powstanie polskie w roku 1863 ponownie groziło nam wojną, o czém dowiecie się panowie bliższych szczegółów, gdy odnośne tajne archiwum publikowanem zostanie.

W roku 1865 rozpoczęliśmy przygotowania do następnéj wojny, która cofnęła nas o wiek cały nieomal, a podczas któréj zbrojna interwencya Francyi, jedynie przez stósowne zużytkowanie rozmaitych okoliczności uniemożliwić się dała. Łatwo bowiem spowodować mógł ówczesny pojedynek austro-niemiecki wojnę europejską. W roku 1867 naprężyły się stósunki niemiecko-francuskie z powodu sprawy luksemburskiéj, aż wreszcie w r. 1870 nastąpił wybuch. Wojna francuska zatém już od roku 1867 pokutowała w opinii publicznéj i przypominam sobie dokładnie tak liczne w owym czasie odwiedziny kupców i przemysłowców, którzy mi zaręczali, że podobna sytuacya naprężona, brzemienna tylu obawami, jest nie do zniesienia. Panowie ci radzili mi wówczas uderzyć na Francyą, ponieważ uważali wojnę za jedyny sposób wyjścia z tak naprężonéj sytuacyi. Pomimo to czekaliśmy wówczas spokojnie dopókąd nas nie zaczepią i lepiéj na tém wyszliśmy. Zaledwie atoli wojna r. 1870 ukończoną została, gdy powstały nowe obawy, nowe pytania, czy i kiedy nowa nastąpi wojna? Kongres berliński zapobiegł konflagracyi państw europejskich, spowodowanéj wojną rosyjsko-turecką. Pomimo to opanowała opinią publiczną nowa trwoga i obawa wojenna, trwająca do dnia dzisiejszego.

Cały nasz rozwój polityczny od lat 40 mniejwięcéj wykazuje nam zatém aż nadto dokładnie, że obawa przed wojną ani na chwilę nie ustawała. Z téj więc przyczyny stanąć powinniśmy tak silnie, ażebyśmy, niezależnie od politycznych okoliczności, pewni poczuciem narodowéj siły, stawić mogli czoło jakiéjkolwiekbądź nieprzyjaznéj koalicyi.

Z całym spokojem oczekiwać powinniśmy obecnie wszelkich ostateczności, powinniśmy zarazem stać się silnymi,

(Ogólne brawo)

ponieważ posiadamy obecnie do tego więcéj sposobności, niż jakiekolwiekbądź inne państwo europejskie. Jeżeli pominiemy nadarzającą się obecnie sposobność, to będzie to winą nie do darowania. Nie będę tutaj szczegółowo rozbierał obecnego położenia finansów naszych, zaznaczę tylko, że Francya wydała w ostatnim czasie 3 miliardy na wojsko, podczas gdy Niemcy jedynie $1^1/_2$ miliarda na cel ten poświęciły.

Jeżeli więc twierdzę, że powinniśmy zbroić się bezustannie, to żądam zarazem, ażebyśmy większe jeszcze ciężary w tym względzie ponieśli, jak inne państwa. Geograficzne położenie nasze umożliwia zaczepkę z trzech stron, podczas gdy Francya jedynie tylko na wschodniéj swéj stronie, a Rosya na zachodniéj bronić się potrzebują. W razie koalicyi europejskiéj więcéj niż inne państwa jesteśmy narażeni z względu na rozwój nasz dziejowy, położenie jeograficzne i brak spójności zewnętrznéj.

Bóg otoczył nas państwami, które bynajmniéj nie dozwolą na uśpienie czujności naszéj. Z jednéj strony dał nam nader wojowniczego sąsiada, a z drugiéj strony zezwolił na niezwykły wzrost wojowniczego usposobienia wśród narodu rosyjskiego.

Powinniśmy właściwie być szczupakami wśród karpiów europejskich, a jeżeli to jest niemożliwém, to przynajmniéj zapobiedz powinniśmy, ażebyśmy sami nie stali się karpiami.

Musimy więc, powtarzam to ponownie, tak się wzmocnić, iżby szczupaki nas chyba tylko do życia pobudzać mogły. (Wesołość). W czasach starego niemieckiego związku nie występowano przeciwko nam tak wrogo; w owych patryarchalnych czasach polegała co do naszego bezpieczeństwa gwarancya w tém, iż nigdy nie ośmieliliśmy się wypowiedzieć własnego zdania. (Wesołość). To wszystko zmieniło się zupełnie od powstania nowego państwa niemieckiego. (Brawo!) Musimy więc pomódz sobie sami. Związek niemiecki został przez nas rozwiązany, gdyż nie był nadal odpowiednim dla interesów Niemiec. Obecnie zostaliśmy jako Niemcy zupełnie odosobnieni i nie możemy liczyć na pomoc z żadnéj strony. Prawda, że z powodu dawniejszego stanowiska polityki rosyjskiéj jesteśmy pod pewnym względem wobec Rosyi zobowiązani, ale w Ołomuńcu występowała Rosya tak mało w obronie interesów Prus, że tu raczéj być może mowa o usłużności. Car Mikołaj okazał wówczas więcéj sympatyi dla Austryi, aniżeli dla Prus. Podczas wojny krymskiéj okazaliśmy się wprawdzie przyjaciołmi Rosyi, a wojna w roku 1866 zgotowała Rosyi pewną satysfakcyą. Rosya życzyła Austryi niepowodzenia, lecz podczas wojny w roku 1870 mieliśmy przynajmniéj tę satysfakcyą, że broniąc siebie, oddaliśmy Rosyi usługę przez otwarcie jéj morza Czarnego, czegoby zapewne nie była uzyskała, gdyby armia niemiecka nie była wyszła z wojny zwycięzko. — Przytaczam te fakta tylko dla tego, aby Wam wytłómaczyć kwintesencyą publikowanego w tych dniach sojuszu z Austryą, którego konieczności następnie dowiodę. W roku 1875 począł się Gorczakow starać o popularność w narodzie, występując przeciwko nam, i starał się ku temu celowi wyzyskać pewne konstelacye, aby świat telegramem zastraszyć, jakobyśmy w roku 1875 mieli zamiar napaść na Francyą i jakoby wybawienie Francyi z tego niebezpieczeństwa jego było zasługą. Zdumiałem po raz pierwszy, co mnie zniewoliło do ożywionéj wymiany zdań pomiędzy mną a dawniejszym mym przyjacielem i kolegą Gorczakowem. Równocześnie musieliśmy jeszcze zawsze starać się o dalsze utrzymanie stósunków, zainicyowanych podczas pobytu cesarzów austryackiego i rosyjskiego w Berlinie w 1872 roku. Dopiéro w roku 1877 przed wojną serbsko-turecką zniewoleni byliśmy zdecydować się na opcyą pomiędzy Austryą a Rosyą. Na tośmy się nie zgodzili, i oto teraz Rosya udała się wprost do Wiednia, tak że w roku 1877 zawarta została pomiędzy Rosyą a Austryą ugoda w sprawie przyszłéj wojny wschodniéj, przyrzekająca Austryi okupacyą Bośnii. Byliśmy zupełnie zadowoleni z tego, że cała burza poszła w dalsze południowe okolice. Koniec wojny został definitywnie tutaj zadecydowany po poprzedniém zawarciu pokoju w San Stefano. Przez to atoli nie został pokój na nieskończony czas ustalony i widzieliśmy téż niebawem, że wbrew ustanowieniom traktatu połączyła się Rumelia wschodnia z Bułgaryą. Byłem wówczas bardzo chory i bawiłem we Friedrichsruh, gdy otrzymałem ze strony Rosyi urzędowe zawezwanie, iżbym celem zakończenia wojny zwołał kongres do Berlina. Początkowo byłem do tego mało skłonny, mianowicie że nie chciałem, iżbyśmy się w sprawę tę zawiklali, co z konieczności stać się musiało. Jeżeli ostatecznie się do tego zgodziłem, to zniewoliło mnie do tego moje niemieckie poczucie obowiązku, dążące do utrzymania pokoju, oraz wdzięczna pamięć na usługi cara Aleksandra. Oświadczyłem więc, że jestem gotów kongres zwołać, jeżeli zgodzą się na to Anglia i Austrya. Rosya wzięła na siebie zaproszenie Anglii, ja zaś postarałem się o Austryą — i tak przyszedł kongres do skutku.

Podczas kongresu pojmowałem, o ile mogłem, nie naruszając interesów naszego i zaprzyjaźnionego z nami kraju, moją rolę, prawie tak, jakobym był czwartym pełnomocnikiem rosyjskim. (Wesołość). Przemawiałem za każdém żądaniem Rosyi i przeprowadzałem je. W chwilach krytycznych zachowywałem się tak, że po jego skończeniu spodziewałem się, iż otrzymam najwyższe ordery rosyjskie z brylantami (Wielka wesołość). Lecz jakież było moje rozczarowanie, gdy zamiast podzięki rozpoczęła prasa rosyjska zaczepiać politykę niemiecką i na mnie osobiście napadać.

Zaczepki te wzmogły się w roku następnym, gdyśmy w kilku wypadkach stanęli w obronie praw austryackich; żądano, abyśmy na Austryą presyą wywarli. Do tego nie chciałem podać ręki, gdyż toby było doprowadziło do zależności od Paryża lub Petersburga. Powiedziałem sobie zarazem, żeśmy nie dali Rosyi żadnego powodu do niezadowolenia z nas, przewidywałem atoli, że choćbyśmy oddali naszą politykę zupełnie na usługi Rosyi, toby to nas nie uchroniło wbrew naszéj woli od zatargów z Rosyą. Zatarg ten wzrósł aż do zupełnych pogróżek wojennych. Te pogróżki wojenne zniewoliły nas do unikanéj przezemnie od wielu lat opycyi pomiędzy obudwoma naszymi dotychczasowymi przyjaciołmi, a rezultatem tego był traktat pomiędzy nami a Austryą.

Publikacya tego traktatu nie została, jak się przekonuję z gazet, dobrze zrozumiana. Upatrywano w niéj jakieś ultimatum, ostrzeżenie, groźbę. Mogło to być tém mniéj intencyą publikacyi, *ile że traktat od dawna już znany był gabinetowi rosyjskiemu*, nie dopiero od listopada. Nkjznakomitszą zaletą traktatu jest to, że jest on wyrazem obustronnego trwałego zaufania, tak po stronie austryackiéj, jak po niemieckiéj. (Oklaski). Istnieje atoli nie tylko traktat, któryśmy zawarli z Austryą, lecz istnieją podobne traktaty także pomiędzy nami i innemi krajami, przedewszystkiém z Włochami, a i te są tylko wyrazem wspólności w usiłowaniach i w niebezpieczeństwach, któreby mogły zakłócić położenie. Tak Włochy, jak my byliśmy w tém położeniu, że musieliśmy wymódz na Austryi prawo skonsolidowania naszych interesów. Ale tak Włochy, jak my żyjemy obecnie z Austryą w pokoju i jednoczymy się z Austryą w dążeniu odwrócenia niebezpieczeństw, które nam wspólnie grożą, zabezpieczenia pokoju, który nam wspólnie jest drogi, ochronienia wewnętrznego rozwoju przed zaczepkami. To jest naszem dążeniem, a przytem mamy tę zobopólną ufność, że traktaty będą dotrzymane, i że przez nie jedna strona od drugiéj nie stanie się niezależną, a to uczyniło te traktaty silnemi i nadzwyczaj trwałemi. Jak dalece nasz traktat jest wyrazem zobopólnego zaufania, to pokazało się już w Mikułowie, to pokazało się następnie w r. 1870. Już przy układach w Mikułowie nie mogliśmy się oprzeć wrażeniu, że Austrya w przyszłości nie będzie się mogła obyć bez naszego stanowiska w Europie. Kiedy następnie wybuchła wojna z Francyą, bardzo bliską była dla Austryi pokusa aby skorzystać z téj sposobności i wziąść krwawy odwet na nieprzyjacielu za rok 1866. Ale gabinet austryacki musiał się zapytać sam siebie jakie będą skutki, jeżeli teraz staniemy po stronie Francyi a wydamy wojnę Prusom, odnośnie Niemcom! i jeżeli Francya wyjdzie z rozprawy zwycięzko? Austrya nie byłaby osiągnęła nic innego, jak tylko to, iżby zajęła była swoje dawniejsze stanowisko, a Prusy oddała pod wieczyste jarzmo Rosyi, a do takiego rezultatu nie mógł przecież zdążać austryacki mąż stanu. Tak samo jednak ma się rzecz i u nas. Pomyślcie Panowie, że Austrya zniknęła z powierzchni Europy, że Rosya i Francya sprzymierzone są na lądzie stałym, że Niemcy i Włochy w ten sposób są od siebie rozdzielone. Już z téj kombinacyi poznajecie Panowie, iż winniśmy unikać takiéj, groźnej dla Niemiec sytuacyi. I dla tego to właśnie wstąpiliśmy na znane Panom tory, co do których okazały się decydującemi niezbędne interesa europejskiéj równowagi. Oto powody naszéj polityki — i proszę Panów abyście téj polityce nie odmówili waszego uznania.

Projekt nowéj ustawy pomnaża znacznie nasze siły. Zdobywamy przez to potężny przyrost wojsk zdatnych do boju, które w danym razie jeżeli ich nie będzie potrzeba, będziemy mogli pozostawić w domu. Jeżeli atoli mamy je mieć na zawołanie, winniśmy téż postarać się dla nich o broń dobrą. Przypominam sobie jeszcze karabiny, dostarczone przez Anglią w r. 1813 dla landwery za pomocą których ćwiczyłem się jako strzelec. Nie były one nic warte. Jeżeli atoli będziemy mieli dobrą broń, natenczas ustawa wzmocni gwarancye pokoju i bezpieczeństwa o tyle, jak gdyby czwarte mocarstwo posiadające 700,000 żołnierza, z nami się sprzymierzyło. (Oklaski). To podziała uspokajająco na naszych ziomków i zmniejszy nieco nerwowość naszéj opinii publicznéj, naszéj giełdy, naszéj prasy. Mam nadzieję, że złagodnieją trochę. Od chwili w któréj ustawa wejdzie w życie, będziemy mieli to wojsko, a i broń wystarczyłaby od biedy, ale trzeba, trzeba koniecznie postarać się o lepszą. Jeżeli tworzymy armią z najlepszego materyału ludzkiego, jaki w ogóle znaleść możemy w naszym ludzie, z ojców rodzin wyżéj lat 30, natenczas téż musimy postarać się dla nich o najlepszą broń, jaka w ogóle istnieje. (Oklaski). Gdyby się kiedyś zdarzyć miał wypadek, iżby nas zaczepiono z dwóch stron, natenczas będziemy mogli na każdym froncie postawić milion dobrych żołnierzy, a oprócz tego zachować sobie rezerwę pół- a nawet cało milionową. Powie ktoś na to: wszystko to będzie miało ten jedynie skutek, że i inne kraje postarają się o więcéj wojska. Nic to nie znaczy, pod względem cyfry doścignęły nas już od dawna inne kraje. Ale pod względem jakości nie doścignął nas, takich żołnierzy wysłużonych w pokoju, a i w boju, którzy jeszcze nie zapomnieli służby, — takich żołnierzy nie pokaże nam żadne inne państwo.

Mamy większy materyał na oficerów i podoficerów, aniżeli inne państwa, posiadamy korpus oficerów, jakiego nie posiada żaden kraj w świecie. Na tem właśnie

polega wyższość naszego korpusu oficerskiego, że nasi oficerowie mają takie wykształcenie, które pozwala im nie tylko czynić zadość bardzo wygórowanym wymaganiom służby ale nadto wypełnić nadzwyczaj trudne zadania socyalne. Stósunek zachodzący w niemieckim wojsku jest tego rodzaju, że można powiedzieć, iż w czasie wojny żaden oficer nie opuści swych żołnierzy, lecz z narażeniem własnego życia wybawi ich z niebezpieczeństwa, a i odwrotnie żaden żołnierz nie opuści swego oficera.

Właśnie wzmocnienie, jakiego wojsko nasze dozna przez przyjęcie projektu, olbrzymia machinerya, za pomocą któréj rozwijamy wojska niemieckie, powstrzymuje nas od wojny zaczepnéj. Choćbym Panom powiedział, że jesteśmy mocno zagrożeni przez Francyą i Rosyą, są widoki, że poniesiemy klęskę, potrzeba, abyśmy uderzyli od razu, i gdybym wystąpił przed parlamentem z projektem pożyczki miliardowéj na cele wojny zaczepnéj przeciwko obydwom sąsiadom, a panowie mielibyście zaufanie do mnie — nam nadzieję, że Panowie tego zaufania mieć nie będziecie (wesołość) — to musiałaby to być wojna na którąby się zgodził cały naród (brawo!), którąbyśmy prowadzili z tym samym zapałem, jak w r. 1870 (brawo!).

Pamiętam jeszcze ów entuzyastyczny zapał, wesołe okrzyki na dworcu, radość ogólną, z jaką wyruszano do boju. Trudną atoli byłoby rzeczą wyjaśnić państwom związkowym i ich ludności konieczność takiéj wojny zaczepnéj; Rosya byłaby oburzona, Francya najeżyłaby się bronią, a wszystkie imponderabilia w razie takiéj wojny zaczepnéj byłyby po stronie naszych nieprzyjaciół. I taką wojnę prowadzilibyśmy z tym samym ogniem i zapałem, gdyby jéj było potrzeba. Zupełnie inaczéj atoli przedstawiłaby się rzecz, gdyby nas zaczepiono. Od Kłajpedy aż do jeziora Badeńskiego całe Niemcy powstałyby jak jeden mąż i ze znanym *furor teutonicus* przyjęłyby zaczepkę nieprzyjaciół.

Poczucie naszéj siły i samowiedza, że nawet, gdyby nas w mniéj korzystnéj chwili zaczepiono, dość mielibyśmy siły do odparcia zamachu, daje nam możność spuszczenia się ze wszystkiém na Opatrzność Boską, czy może tymczasem jednak potrzeba wojny się nie rozchwieje. Ogień podpalić musi ktoś inny, my go nie rozniecimy. Ani poczucie własnéj siły, ani zaufanie do innych przymierzy nie odwróci nas od dotychczasowego dążenia ku zachowaniu pokoju. Nie ulega wątpliwości, że groźby i obelgi prasy zagranicznéj nas irytują (Bardzo słusznie!), ale mimo to będziemy się starali utrzymać pokój, mianowicie z Rosyą. Co się tyczy Francyi, to skłonność tego sąsiada do szpiegowania, jaka się objawiała tak często, nie doprowadzi do wojny narodowościowéj, — są to drobnostki, wypadki, o których mówimy: rozsądniejszy ustępuje (Wesołość). Rosyjska opinia publiczna wskazała drzwi silnemu, rzetelnemu przyjacielowi; nie narzucamy się, staraliśmy się odnowić dawny stósunek, ale nie myślimy żebrać. (Wesołość).

Dochowywaliśmy Rosyi zawsze wierności na podstawie berlińskiego kongresu, w którym uregulowano stósunki Bułgaryi, tak jak istniały niezaczepione aż do r. 1885. Wedle mego zdania wszyscy byliśmy wtedy tego przekonania, że Rosyi przypadnie przynależny jéj wpływ w Bułgaryi, skoro nie odmówiła odpowiedniéj satysfakcyi co do Rumunii. Gdy potém bliski krewny rosyjskiego domu wstąpił na tron bułgarski, trudno było przypuścić coś innego jak to, że będzie wiernym stronnikiem polityki rosyjskiéj. Przez zamach stanu w Bułgaryi powstał następnie stósunek, który teoretycznie nie może dotyczyć prac Rosyi, wynikających z kongresu. Gdy Rosya starała się była w drodze dyplomatycznéj nakłonić sułtana do interwencyi, bylibyśmy ten pomysł chętnie poparli. Bułgarya, ten kraik pomiędzy Dunajem a Bałkanem, nie jest w ogóle dostatecznym przedmiotem, aby wtrącić w wojnę Europę od Newy aż do Pyreneów, od morza Północnego aż do Wołgi.

Po skończeniu wojny nie wiedzianoby już, o co się właściwie wadzono. (Wesołość i oklaski.) Groźby prasy rosyjskiéj nie powstrzymają nas bynajmniéj od tego, byśmy nie mieli w drodze dyplomatycznéj poprzeć dyplomatycznych usiłowań, jakie poczynić może Rosya, aby odzyskać swój wpływ na Bułgaryą.

A więc tylko na przypadek potrzeby chcemy tego wzmocnienia; jeżeli taki przypadek nie nastąpi, tém lepiéj. Będziemy się starali uniknąć takiego przypadku.

To dążenie utrudniają nam zawsze jeszcze mięszania się i groźby z zewnątrz. Zwracam się z prośbą do zagranicy, aby zaprzestała tych pogróżek, gdyż nie doprowadzą one do niczego. Te groźby, pochodzące nie ze strony rządów, lecz zamieszczane w prasie, są niesłychanie głupie. (Wielka wesołość.)

Należałoby nam przecież tę rzecz ułatwić nieco. Na życzliwość jesteśmy bardzo czuli, na groźby natomiast bynajmniéj. (Brawo!) My Niemcy boimy się jedynie Boga, zresztą nikogo i niczego. Lubimy przyjaciół i nie gardzimy przyjaźnią. Kto nam atoli grozi, ten się przekona, że gotowa do boju miłość ojczyzny, która w roku 1813 powołała pod broń całą ludność tak słabych i małych podówczas Prus, jest dzisiaj własnością wspólną całego niemieckiego narodu, i że naród niemiecki stać będzie zgodnie i zbrojno, każdy żołnierz z tą silną wiarą w piersi, że Bóg jest z nami. (Huczne oklaski).

Korespondencye Kuryera Pozn.

Z pod Ostrowa, 6 lutego.

(Germanizacya za pomocą nauki religii.)

(☞) Szanowny Redaktorze! Chwytam za pióro, aby pofolgować zbolałemu sercu ojcowskiemu i podzielić się z Tobą, jako też z czytającą pismo Twoje publicznością tém uczuciem boleści, która duszą moją wstrząsa. Nie dasz Ty mi niestety ani pomocy, ani nawet pocieszyć mnie nie zdołasz, ależ takie już jest usposobienie nasze, że pragniemy choć podzielić się z bliźnim naszém utrapieniem, sądząc, że nam potém lżéj będzie. Więc piszę.

To, czegośmy się przez lat 15 obawiali, to czemu z całą siłą i całą odwagą opierał się dzielny Wyznawca i najlepszy z Pasterzy ksiądz Kardynał Ledóchowski, to ostatecznie spadło na nas i przygniotło jak zmora swym ciężarem piersi nasze. Jeśli są dzisiaj krytycy adresu zaniesionego przez 90 obywateli naszych do Najprzew. ks. Arcypasterza — to ja do ich szeregu nie stanę, bo w adresie tym widziałem ja tylko wypowiedziany bardzo ogłędnie i umiarkowanie ból wszystkich Ojców rodzin, mających synów w gimnazyach, ból całego społeczeństwa, zdrętwiałego niemal na widok tego, co się dzieje. Dla tego najwierniejsi synowie Kościoła i najgorliwsi katolicy adresowi temu przyklasnęli, a niosąc go do ks. Arcybiskupa nie mieli najmniejszego poczucia lub przeczucia, iżby się czegoś zdrożnego dopuszczali. Szli, jak synowie do Ojca — aby mu powiedzieć, co ich boli, na co patrzą, czego się obawiają. I czyż to ma być zbrodnią?

W piśmie Waszém staraliście się wytłómaczyć nam krok ks. Arcypasterza. Rozumiemy Waszą intencyą i pochwalamy ją — i my wiemy, że tylko ostateczna konieczność skłoniła Arcypasterza do wydania znanego rozporządzenia. Wiemy też, co ks. Arcybiskup odpowiedział deputacyi — atoli mimo to wszystko położenie dziatwy naszéj jest smutne i pożałowania godne.

My Ojcówie musimy patrzeć na to, jak synowie nasi dziesięcio i dziewięcioletni uczą się pacierza po niemiecku — i *po co* i *na co?* Czy ktokolwiek na świecie może przypuścić i podejrzywać mnie, że ja pozwolę na to, aby mój syn mówił pacierz niemiecki i po niemiecku modlił się do Pana Boga? Czy w ogóle nawet o samych chłopcach naszych coś podobnego przypuszczać można? Z bólem i zgorszeniem widzimy tylko i słyszymy, że te chłopcy dziewięcio i dziesięcioletnie *drwią* sobie z tych niemieckich wyrażeń, w które ujęte są słowa modlitwy Pańskiéj. Weź najgorszego urwisza-chłopaka, któremu figle, głupstwa i psoty najgorsze roją się po głowie: czy słyszałeś kiedykolwiek, iżby taki urwisz polski śmiał sobie drwić ze świętych słów modlitwy, ze słów pacierza? Nigdy? Sam byłem nie lada psotnikiem i miałem koleżków, w obec których pod tym względem gasłem jak klecha przed organistą, a jednak żaden z nas nie ważył się nadużywać świętych słów pacierza do drwin i szyderstw. Dzisiaj z bólem serca przekonuję się, że najlepsi chłopcy szydzą z niemieckiego pacierza — i że żadne strofowania nasze na nic się nie przydadzą.

Darmo! — dziś tak rzeczy stoją, że i te pacholęta już dobrze rozumieją o co chodzi, i ich patryotyczne uczucie dębem stawa i buntuje się przeciw ostatecznym celom i intencyom nieumiejącym uszanować nawet nauk religii, któréj nadużywać do celów politycznych jest świętokradztwem.

W takich warunkach taka nauka staje się wprost szkodliwą, bo i najwymowniejszy, najświętszy profesor niemczyzną swoją w sercach młodzieży naszéj prawd wiary świętéj nie zaszczepi. Po łacinie nazywa się to: *„surdis auribus praedicare“* prawić głuchemu kazanie, a nieboższczyk prof. Bronikowski powiadał nam, że Grecy mają na to jeszcze dosadniejsze przysłowie:

Ὄνῳ τις ἔλεγε μῦθον,
ὁ δε τα ὦτα ἔκινει —

co podobno znaczy, że ktoś osłowi piękną opowiadał przypowieść, a on uszami kiwał — ale ani w ząb nie rozumiał tego, co mu mówiono.

Nie na korzyść ten niemiecki pacierz i te niemieckie wokabuły z katechizmu. Nie będzie z nich pożytku dla duszy, nie wzbogaci się pierś młodzieńca religijném uczuciem, nie pozostanie z nich fundusz na dalsze lata życia, pustka tylko po nich pozostanie, a w niéj co najwięcéj błąkać się będą jakieś resztki szyderstwa i urywki drwinek chłopięcych.

Co nam pozostaje? Czekać zmiłowania Bożego — ale nie z założonemi rękoma, lecz kształcąc sami dzieci swoje w prawdach wiary św. lub też starając się o to, aby się synowie nasi tych prawd świętych od osób do tego uzdolnionych dobrze wyuczyli — gdyż jeśli tego nie uczynimy, to przyszłe pokolenie wyrośnie jeszcze w gorszém zachwaszczeniu serca, aniżeli poprzedzające!

ZIEMIE POLSKIE.

Do „Gaz. Narod.“ piszą z nadgranicy:

Od trzech dni dochodzą nas z Królestwa polskiego bardzo wojenne wiadamości. Oficerowie oczekują najpóźniéj do dni 20 b. m. stanowczéj dyecezyi z Petersburga co do sprawy bułgarskiéj, a mianowicie wydania rozkazu do armii południowéj, aby przekroczyła granicę, obie zaś armie, przeznaczone do obrony od strony Prus i Austryi, oczekują znacznego pomnożenia sił. W tym celu objeżdża aż sześć komisyi wojskowych wszystkie stacye Królestwa polskiego, bada pojemność wszystkich dworców kolejowych i budynków przybocznych, które dałoby się użyć na pomieszczenie wojsk.

Z końcem grudnia asygnował rząd rosyjski 40 milionów rubli na budowę koszar prowizorycznych i barak w Królestwie Polskiém, przeważnie w Warszawie i Skierniewicach, tudzież wzdłuż całéj linii kolejowéj warszawsko-wiedeńskiéj. — Temi dniami oddano na użytek wojskowy ośmnaście nowych fortów w okolicy Warszawy, cztery na prawym brzegu Wisły a 14 na lewym brzegu. Forty te obsadzone zostały tymczasowo przez wojsko, każdy od 300 do 400 żołnierza. — Robotami fortecznemi i budową barak zajmują się w Warszawie dla Królestwa Polskiego dwie kancelarye wojskowe, będące pod rozkazami pułkowników inżynieryi i saperów Wernandera i Starynkiewicza. (Ostatni jest bratem prezydenta miasta Warszawy jenerała Starynkiewicza).

NIEMCY.

* Berlin, 6 lutego. W parlamencie niemieckim przyjęto wczoraj po dwugodzinnem przemówieniu ks. Bismarcka, które podajemy w całości na osobnem miejscu zaprojektowaną przez rząd nową ustawę wojskową bez najmniejszej dyskusyi. Projekt kosztów wojennych, jakie nowa ustawa spowoduje, przekazanym został komisyi budżetowéj, z zastrzeżeniem, że bezwarunkowo w formie przez komisyą opracowanéj przyjętym zostanie. Wszystkie stronnictwa niemieckie zgodziły się bez najmniejszéj opozycyi na przyjęcie ustawy, z wyjątkiem socyalistów. Ks. Bismarck podziękował w końcu parlamentowi za okazaną jednomyślność w tak ważnéj sprawie i zaznaczył, że wywrze ona nadzwyczajne wrażenie w opinii Europy. Jutro odbędą się drugie obrady nad przedłużeniem peryodu prawodawczego.

— Starokatolicki ksiądz dr. Riecks w Heidelbergu przyjął wyznanie protestanckie i został pastorem. Niebawem otrzyma stósowną posadę.

ROSYA.

* Według rozporządzenia ministra oświaty władza uniwersytetu petersburskiego, otwierając tenże, uważa za stósowne wskazać studentom, iżby ceniąc swój czas, jako potrzebny do zajęć w uniwersytecie, i uznając całą konieczność zachowania porządku, wstrzymali się od udziału w zebraniach; ztąd też rozsądni i pragnący kontynuować naukę studenci, jakich jest zapewne znaczna większość, powinni wpływać moralnie na swych kolegów i przeciwdziałać wszelkim zakusom naruszania porządku. Gdyby skutkiem nieporządków, przeszkadzających odbywaniu się lekcyi, zamknięcie uniwersytetu stało się znów potrzebném, wtedy, niezależnie od ukarania winnych, wszyscy studenci nie będą mieli zaliczonego półrocza i pozbawieni zostaną stypendyów.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, wtorek 7 lutego

* **Doniesienia kościelne.** Kanoniczną instytucyą otrzymali w dniu wczorajszym w Prześwietnym Arcybiskupim Konsystorzu w Gnieźnie: ks. Roman Gebel na probostwo w Kruświcy; ks. Dyonizy Echaust na probostwo w Kowalewie; ks. Wincenty Jaskólski na probostwo w Sowinach; ks. Stanisław Noga na probostwo w Ostrowie p. Gniewkowo; ks. Edmund Gryglewicz na probostwo w Grabiu.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał robotnikowi Karolowi Eibrychowi w Choczewie w powiecie lęborskim na Pomorzu powszechną oznakę honorową.

* **Na odczyt** p. dr. Kożuszkiewicza zebrała się wczoraj w sali hr. Działyńskich znaczna liczba publiczności. Prelegent w potoczystym wykładzie rozebrał przewodnie myśli niektórych utworów Mickiewicza, Słowackiego, Goszczyńskiego i Wincentego Pola, zaznaczając, o ile te poezye wpłynęły na bohaterów nocy listopadowéj. Słuchacze oklaskami podziękowali prelegentowi.

* **Wystawę sztuki polskiéj** w foyer teatru polskiego zwiedzać można podczas przedstawień pomiędzy antraktami, w niedziele i święta od godziny 12 do 4 po południu.

Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **Teatr polski.** Dziś komedya J. Korzeniowskiego „Stary mąż“.

Ceny zniżone.

W środę na cel dobroczynny teatr amatorski.

W czwartek na cel dobroczynny teatr amatorski.

W piątek po raz pierwszy na benefis pani Maryi Janowskiéj dramat historyczny Kozłowskiego „Kaźmirz Wielki i Esterka“.

W niedzielę obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Staszczyka „Czartowska ława“.

* **Dziś wieczorem** o godzinie 8 odbędzie się w lokalu p. Miśkiewicza pogadanka Towarzystwa Przemysłowego.

* **Posiedzenie** Rady miejskiéj odbędzie się jutro w środę dnia 8 lutego o godzinie 4 po południu.

* **Towarzystwo Krawców** w Poznaniu, urządza swój wieczorek z tańcami na sali p. B. Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18 (uzyskawszy do tegoż ze strony władzy zupełne zezwolenie) w niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem, na który tak członków jako i gości jak najuprzejmiéj zaprasza

Zarząd.

* **Egzamin** w podkuwaniu koni odbył się tu w sobotę w kuźni A. Spillera. Zgłosiło się 10 majstrów z prowincyi, którzy też egzamin ten złożyli. Następny egzamin odbędzie się 24 marca.

* **W Kobylempolu** otworzoną została z dniem 1 b. m. stacya królewskich ogierów. Ustawiono do rozpłodu ogiery Trompeter (12,75 m.) i Malteser (10,75 m)

* **Wieleń.** W zakładzie w Ostrowie odbył się w dniach 1, 2 i 3 b. m. egzamin. Z 25 abituryentów otrzymało 24 świadectwo uprawniające ich do jednorocznéj służby wojskowéj.

* **Odbieramy** następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Członek Towarzystwa naszego, p. W. Czypicki, nadleśniczy dóbr wrzesińskich, obchodzi 25-letni jubileusz swego urzędowania we Wrześni. Że zaś tak długo w jednem miejscu służba w dzisiejszych ciężkich czasach jest rzadkością, że daléj p. Czypicki w ogóle za wzór urzędników służy i naśladowców znaleść powinien, uchwaliliśmy uczcić go uroczyście i publicznie.

Ku temu celowi odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem we Wrześni, w lokalach pana Nizińskiego, skromna wieczerza, na którą nie tylko Członków naszego Stowarzyszenia, ale w ogóle wszystkich przyjaciół i znajomych p. Czypickiego, jako i życzliwych naszéj myśli i naszemu Stowarzyszeniu szczerze zapraszamy. Zgłoszenia przyjmuje p. Niziński, kupiec we Wrześni.

Towarzystwo ku wspieraniu Urzędników Gospodarczych w powiecie wrzesińskim.“

* **Inowrocław.** Folwark Borkowo, obejmujący 192 hekt. areału, zostanie w dniu 17 kwietnia r. b. na subhastacie sprzedany.

* **Swiecie.** Piszą ztąd do „Westpr. Volksblatt“: „Słyszy się niejednokrotnie z ust zagorzałych protestantów o „rzymskiéj namiętności nawracania“, o „zczepkach Rzymu przeciw protestantyzmowi“ itp. rzeczach; tym krzykaczom niech posłuży za dowód fakt następujący: Tu w Swieciu nad Wisłą zmusza protestancki pastor F., który jest równocześnie lokalnym szkólnym inspektorem, pewną dziewczynkę katolicką D., któréj rodzice — ojciec i matka — są katolikami, do uczenia się religii protestanckiéj i zadekretował, ponieważ ojciec téj dziewczynki nosi nazwisko niemieckie, że dziewczynka ta nie powinna zważać na prośby, protesty i łzy swych rodziców i powinna zostać protestantką. (Chociaż wiadomość powyższa — dodaje „Westpr. Volksbl.“ dochodzi nas ze źródła wcale niepodejrzanego, to mniemamy, że chodzi tutaj prawdopodobnie tylko o winę odnośnych rodziców. Pożądanem byłoby wyjaśnienie téj sprawy).

* **Chełmno.** W czwartek dnia 9 lutego r. b. urządza Towarzystwo Przemysłowe na sali hotelu pod Czarnym Orłem teatr amatorski. Odegrane będą: 1) „Dwaj mężowie, komedya w jednym akcie Korzeniowskiego. 2) „O chłopie i wodzie“, Milkowskiego. 3) Piosnka Wujaszka“, komedya w jednym akcie ze śpiewami A. hr. Fredry. Początek o godzinie 7. Po przedstawieniu zabawa z tańcami dla członków i gości. O liczny udział uprasza

Zarząd.

* **Z Książąt Kościoła** zabrała śmierć w ciągu ubiegłego roku 7 Kardynałów, 4 Arcybiskupów i 19 Biskupów, w liczbie ostatnich dwóch z polskich dyecezyi: ks. Cybichowskiego z Gniezna i ks. Pollnera sufragana kaliskiego.

† **W Jazłowcu** przy klasztorze Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia N. M. P. zmarł dnia 13 stycznia r. b. ks. Michał Brzeziński, brat stryjeczny ks. Antoniego Brzezińskiego. R. i. p.

† **Ks. Jan Dom Bosco** po dłuższéj chorobie, zasilony kilkakrotnie Sakramentami św., zmarł 1 b. m. w Turynie w 72 roku życia.

R. i. p.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 8go lutego św. Jana z Maty w.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 34. Zachód o godzinie 4 minut 55.

TELEGRAMY.

Londyn, 7 lutego. Wszystkie gazety poranne wyrażają się o wczorajszéj mowie ks. Bismarcka w tym sensie, że wywrze ona wpływ uspokajający w Europie, gdyż daje siłą gwarancyą utrzymania pokoju. „Times“ oddaje należne uznanie zachowaniu się Niemców. „Daily Telegraph“ pisze, że cele ks. Bismarcka zasługują na wszechstronne uznanie i na jak najserdeczniejsze uznanie każdego Anglika.

Petersburg, 7 lutego. „Nowoje Wremja“ wita mowę księcia Bismarcka sympatycznie i pisze, że pierwsze wrażenie jéj jest dobre i uspokajające. Mowa jest spokojna, świadoma siebie, zapewne zupełnie szczera i bezwątpienia pokojowa.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Berlin, 6 lutego. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 3938 sztuk bydła rogatego, 11556 sztuk trzody chlewnéj 1594 cieląt, 8951 skopów. — Bydło rogate. Targ był bardzo powolny przy cenach niezmienionych; wszystkiego nie rozkupiono. Płacono za gatunek I 48—52 mrk., za gatunek II 41—46 mrk., za gatunek III 35—39 mrk., za gatunek IV 30 do 33 mrk. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. I tu targ był słaby z powodu stósunkowo małego eksportu; ceny spadły o mniéj więcéj 1 mrk.; pozostało wiele na targu. Płacono za gatunek I 42 mrk., za najlepszy towar cokolwiek więcéj, za II gatunek 40—41 mrk., za gatunek III 36—39 m. za 100 funt. przy 20 prct. tary. Zagranicznych ras nie było na targu. — Cielęta. Podobnie odbył się i targ na cielęta. Płacone za gatunek I 40—50 fen., za gatunek II 30—38 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Ceny niezmienione; handel był niby żywszy aniżeli zeszłego poniedziałku, gdyż był pewien popyt na eksport. Prawie wszystko rozkupiono. Płacono za gatunek I 41—46 fen., za najlepsze angiel-kie jagnięta do 48 fen., za gatunek II 30—40 fen., za funt wagi mięsnéj.

(W) **Poznań,** 7 lutego (— **Sprawozdanie urzędowe.** —)

Stan powietrza: mróz.

Żyto: bez in.

Cena wypowiedziana —,—. **Wypowiedziano** cent, luty 105 — ofiar., luty-marzec 105,— ofiar., kwiecień-maj 109,— ofiar.

Owies stale.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 47,80 płc., 70-ta 29,80 płac., na kwiecień-maj 50-ta 49,80 płac., 70-ta 31,70 płc.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk, za grudzień —,— mk., luty 104,— mk. kwiecień-maj 107,50 m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedzia o —— litrów. Cena wypowiedziana —,—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 47,70 m., 70 m. opodtk. 29,70 m.

(W) **Poznań,** 7 lutego. Ceny mąki. Pszenna nr 00. 11,75—12 mrk., nr. 0 10 50—10 75 mk., rzanna nr. 0 i 1 8 75 9 mrk. po 50 kilogr.

Wrocław, 6 lutego 1888.

Żyto (za 1000 funt.) bez in., wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— m. luty 113,— żąd., luty-marzec 113,— żąd., kwiecień-maj 116,— żąd., maj-czerwiec 119,— żądano, czerwiec-lipiec 122,50 żąd.

Hamburg. 6 lutego. Okowita słabo, za luty-marzec 22¼ żąd., kwiecień maj 22¾ żąd., na maj-czerwiec 23— żąd. Kawa good average Santos za marzec 67½, za maj 67—, za wrzesień 63¾, za grudzień 62½ żąd. Usposobienie spok. Obrót 4000 miechów.

Magdeburg, 6 lutego. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 25,—. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 23,75. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 19.75. Usposobienie spok. Mielona rafin. z beczką 29,50. Miel. Melis I z beczką 28,25. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za luty 14,90 żądano, — płac., marzec 14.75 ofiar., — żąd., kwiecień-maj 15,00 ofiar., 15,10 żąd., czerwiec-lipiec 15,40 płac., 15,50 żąd. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
6. Pop. 2	754,6	Płn. umiar.	pochmurno	— 1,3
6. Wie. 9	758.8	Płn. Z. um.	pogodne	— 7,4
7. Ran 7	759,1	Płn. um.	pół pogod.	—10,4

Dnia 6 lutego maximum ciepła — 1°3 Cel.

„ „ minimum ciepła — 7°9 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Przeważnie pochmurno z opadami przy umiarkowanym 1 b ostrym wietrze i spadającéj temperaturze Tu i owdzie mgła. — Spodziewać się można nowych mrozów.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów

Telegram giełdowy

Berlin, 7 lutego 1888. (Kursa końcowe).

Kurs z dnia	6	7
Pszenica słabo.		
kwiecień-maj	167 50	166 50
czerwiec-lipiec	172 50	171 50
Żyto słabo.		
kwiecień-maj	122 —	121 —
maj-czerwiec	123 —	123 —
czerwiec-lipiec	125 —	125 —
Olej rzep. słab.		
na kwiecień-maj	46 10	46 —
na wrzesień-październik	46 60	46 60
Okowita osłab.		
opodatkowana		
w miejscu	98 30	98 70
na styczeń-luty	— —	— —
na kwiecień-maj	99 70	99 50
na maj-czerwiec	100 40	100 20
eksportowa	31 50	31 60
na kwiecień-maj	33 10	33 —
na maj-czerwiec	33 50	33 50
spożywcza	49 70	50 —
na kwiecień-maj	51 40	51 30
na maj-czerwiec	52 —	51 90
Owies		
na kwiecień-maj	115 40	114 50
Wyp. żyta wsp.	50	
Wyp. okowity kw.	0,000	10,000

Kurs z dnia	4	6
Consol. 4%	106 80	106 30
Poznańskie 4% listy zastawne	102 90	102 75
Poznańskie 3½% listy zastawne	99 —	99 10
Poznańskie listy rentowe	— —	104 40
Austryackie banknoty	— —	160 50
Austryackie renta srebrne	63 30	63 30
Rosyjskie banknoty	173 75	173 75
Rosyjskie consol. 1871	90 25	90 25
Rosyjskie listy zastawne	82 50	82 40
Polskie 5% listy zastawne	53 50	53 40
Polskie likwidacyjne listy zast.	48 —	48 —
Węgierskie 4% renta złote	77 10	77 30
Austryackie kredytowe akcye	137 10	138 —
Austryackie francuskie koleje	84 75	84 90
Lombardy	32 60	32 40
Usposob. stale		

Szczecin, 7 lutego 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	6	7
Pszenica słabo.		
na kwiecień-maj	169 —	168 —
na czerwiec-lipiec	173 50	172 50
Żyto słabo.		
na kwiecień-maj	119 —	118 —
na czerwiec-lipiec	123 50	122 50
Olej rzep. słabo.		
na luty	46 50	46 25
na kwiecień-maj	46 50	46 25
Okowita potw.		
w miejscu	97 50	97 50
spożywcza	49 —	49 —
eksportowa	30 90	31 —
na kwiecień-maj	99 50	99 50
Petroleum		
w miejscu	12 75	12 75
Rzepik		
w miejscu		

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 3 lutego.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 177 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

160 88 315 53 78 406 30 577 (3600) 616 728 966 **1**028 205 59 63 68 93 (1500) 432 48 558 75 609 (1500) 961 86 **2**030 43 110 14 252 375 420 21 650 750 81 95 855 991 **3**075 139 93 83 236 395 440 591 665 807 945 47 77 **4**007 90 205 35 466 535 51 93 95 (1500) 604 33 729 (3000) 57 **5**004 126 40 266 74 419 63 67 521 (300) 66 649 893 968 97 **6**173 645 50 82 786 874 93 911 40 87 **7**063 123 24 46 48 702 33 843 (1500) 935 **8**133 542 604 27 55 84 866 72 982 **9**059 108 236 310 45 (300) 92 606 12 785 986.

10241 58 400 553 63 658 741 **11**009 198 242 435 49 75 563 691 732 87 807 963 **12**293 331 64 690 752 **13**043 73 78 308 93 483 573 707 49 851 66 932 **14**001 55 93 120 75 96 384 722 41 842 57 75 914 39 **15**062 128 70 292 313 555 629 711 806 930 66 72 77 **16**086 92 145 50 248 597 663 704 817 42 946 (300) **17**021 105 267 541 661 860 **18**000 388 423 65 (300) 580 611 748 **19**054 106 43 77 894 427 96 501 86 609 32 66 90 95 799 (300) 879 902 35 99.

20049 182 (1500) 227 34 45 70 375 82 722 79 893 **21**075 154 60 255 303 408 598 (5000) 631 792 94 823 **22**058 187 349 427 85 503 776 982 (3000) **23**022 164 438 562 694 801 82 87 978 **24**008 42 (3000) 61 134 295 307 426 37 57 92 559 602 (300) 80 (500) 915 60 94 96 **25**198 208 302 508 54 71 948 **26**008 9 180 231 433 553 54 67 650 (1500) 752 74 967 **27**123 415 19 44 79 84 420 27 36 666 80 817 59 **28**005 37 92 307 499 564 609 (300) 782 839 83 **29**028 45 47 136 236 (300) 60 469 728 96 831.

30130 36 87 (500) 264 848 **31**182 331 607 97 748 55 905 **32**067 128 33 266 (1500) 401 512 723 **33**010 54 94 219 349 772 77 856 69 924 **34**004 33 67 363 92 563 633 86 96 **35**003 91 112 45 91 238 (3000) 461 659 711 (5000) 31 899 (1500) 917 **36**031 96 (500) 128 248 (3000) 69 (3000) 430 (500) 542 744 996 **37**061 128 557 91 617 36 789 810 53 916 50 **38**237 78 314 71 418 63 663 733 820 902 **39**321 (1500) 50 499 555 88 621 706 825 91 933.

40010 31 121 89 93 322 **41**028 192 232 63 400 21 47 577 992 **42**026 115 458 548 64 620 805 9 96 **43**026 55 110 218 59 462 **44**027 (1500) 41 47 111 20 53 90 317 59 452 55 571 81 711 38 92 **45**110 16 273 305 12 59 77 530 44 736 46 806 9 68 93 916 68 **46**088 128 334 452 (300) 504 15 612 704 974 **47**051 182 224 326 96 470 90 95 518 56 655 747 (1500) 86 832 37 60 86 (500) 90 **48**007 155 73 264 91 352 481 725 28 42 852 987 95 **49**035 142 326 414 36 667 721.

50129 84 252 (300) 66 78 317 36 620 69 798 (300) 855 91 951 **51**050 62 121 (1500) 238 416 81 519 94 (1500) 609 28 **52**038 52 81 135 (3000) 419 22 506 24 (3000) 694 815 25 43 928 45 **53**024 43 213 371 676 702 (1500) 836 98 **54**050 64 107 208 528 (3000) 794 800 (10000) **55**044 118 251 58 87 428 81 563 98 745 843 **56**118 21 240 313 446 51 616 94 884 96 **57**021 45 145 206 347 420 570 (1500) 608 83 869 **58**000 84 173 382 405 843 901 60 **59**091 217 83 305 65 423 52 794 873 908.

60186 94 316 86 402 35 547 939 50 **61**295 (1500) 439 532 (1500) 626 932 **62**061 68 172 260 301 26 35 (300) 412 570 82 674 91 718 74 887 **63**034 115 319 418 30 45 (500) 584 640 74 **64**095 100 255 321 90 473 (500) 562 69 86 698 857 938 43 **65**067 193 221 53 401 22 650 64 809 15 (1500) 36 56 **66**159 264 383 501 642 79 701 82 90 **67**030 64 72 147 292 (300) 333 58 548 76 643 739 49 91 94 831 940 **68**119 68 66 289 374 (300) 81 468 691 707 (1500) 10 44 982 **69**149 239 83 373 407 87 665 (3000) 725 26 73 838.

70021 37 84 166 254 437 67 616 773 853 (1500) 919 55 **71**931 74 90 **72**045 81 107 275 421 (500) 49 94 522 621 742 858 903 **73**245 393 411 572 601 93 (1500) 720 68 833 38 910 **74**010 127 277 80 397 459 526 77 738 (3000) 865 970 **75**095 (3000) 261 333 426 648 752 **76**042 128 33 59 96 591 616 925 (500) 68 **77**034 134 79 268 524 609 771 815 44 84 929 **78**029 45 83 182 205 18 56 73 76 320 465 520 642 823 46 **79**125 83 217 307 18 60 443 55 80 501 716 910 39.

80053 (500) 61 240 380 484 92 576 (500) 95 647 56 933 **81**016 71 (500) 427 38 47 666 828 998 **82**237 (3000) 325 565 601 844 914 **83**047 86 127 240 351 485 551 89 705 857 69 80 82 995 **84**002 8 62 143 206 423 500 697 811 13 932 **85**014 213 21 58 627 81 92 708 (500) 850 53 (1500) 993 **86**081 122 47 284 85 330 466 517 65 634 44 771 962 **87**064 224 345 65 493 653 778 866 952 **88**114 213 308 45 674 98 719 848 915 **89**006 165 201 57 99 314 19 400 546 928 98.

90032 59 106 68 383 467 512 669 723 805 23 97 921 25 56 **91**109 49 317 545 620 769 886 (500) 993 **92**065 98 203 540 600 36 **93**012 63 80 188 252 442 539 600 48 69 709 862 (300) 966 **94**019 47 55 85 814 952 **95**516 668 739 **96**056 106 50 507 87 94 733 853 **97**012 232 84 91 95 566 607 837 926 66 76 **98**119 55 318 414 (3000) 88 630 735 863 96 **99**030 105 37 39 543 76 662 888 904 15.

10002 274 356 406 85 520 690 726 52 800 21 907 62 65 **101**054 303 81 409 524 709 **102**037 77 116 21 46 386 (500) 576 626 42 705 77 (300) **103**05 6 521 632 91 857 97 **104**119 417 86 (500) 601 795 819 **105**062 215 314 79 413 31 49 607 (500) 830 60 930 **106**192 379 402 567 630 753 81 854 998 **107**176 216 375 454 (1500) 612 53 71 809 **108**244 579 768 (3000) 896 **109**402 75 697 887 952 60.

110041 169 228 44 343 416 578 730 806 17 20 40 989 **111**048 376 99 517 635 873 914 15 27 **112**089 223 319 472 620 63 71 701 872 78 077 **113**120 47 83 234 (500) 41 91 520 44 47 (500) 620 709 831 915 **114**081 149 336 424 33 (300) 35 540 (3000) 55 661 810 53 **115**101 51 284 360 71 425 73 620 (300) 98 704 (500) 42 58 64 67 843 **116**066 133 205 65 489 686 782 801 14 38 **117**005 44 73 75 87 215 60 (1500) 442 56 521 752 62 73 943 91 **118**044 101 26 378 (500) 568 81 678 87 762 834 911 **119**332 73 447 614 79 729.

120021 (1500) 145 73 562 93 600 729 **121**090 140 71 287 350 422 662 65 701 22 57 824 37 56 **122**074 (1500) 120 39 205 321 452 57 587 889 56 **123**212 34 (300) 66 323 469 584 683 (500) 724 58 864 906 94 **124**016 19 70 105 97 281 336 498 580 662 82 772 **125**262 359 438 (1500) 43 45 623 37 716 83 974 (300) **126**005 12 30 216 72 386 470 570 617 786 88 954 (500) **127**059 229 347 93 441 688 96 971 **128**031 65 183 210 345 403 65 843 931 **129**022 53 84 94 122 296 396 441 13 653 845 86 87.

130144 546 660 (3000) 747 93 (3000) 800 950 56 74 **131**000 107 438 59 72 541 608 (1500) 26 864 85 951 **132**041 84 88 135 (1500) 79 215 471 589 611 34 803 (500) **133**057 111 32 899 **134**041 378 519 20 808 52 77 **135**170 86 252 96 356 66 426 565 76 92 607 59 785 **136**184 (1500) 353 78 411 34 (3000) 71 786 97 851 902 **137**056 (1500) 60 66 192 259 92 371 464 717 32 99 805 76 **138**022 64 78 113 38 359 69 412 15 20 26 53 66 621 806 991 **139**054 66 79 124 28 68 233 80 322 473 531 615 93 807 46 65 906.

140003 46 56 62 218 315 31 (1500) 406 508 760 88 980 **141**124 280 89 466 74 660 799 866 995 **142**049 126 300 517 738 99 808 923 **143**042 (500) 141 42 68 208 35 373 410 513 709 818 23 947 **144**083 146 75 87 355 61 450 (1500) 62 71 (1500) 74 87 566 73 **145**097 149 (1500) 435 649 761 77 861 **146**036 52 316 468 368 848 (3000) 87 938 85 89 (300) **147**105 45 81 287 307 88 471 99 711 54 57 86 819 29 96 **148**261 88 480 540 47 (3000) 697 904 **149**004 47 127 68 260 71 311 22 419 559 982.

150033 118 332 42 (500) 457 91 (1500) 549 89 756 65 939 41 53 **151**085 104 207 15 308 46 480 (3000) 589 640 90 799 885 955 **152**041 42 148 80 217 475 94 521 (500) 59 629 83 729 822 977 **153**370 523 28 608 19 50 715 904 9 98 **154**169 300 75 421 663 (500) 781 808 (500) 74 909 **155**203 595 892 958 95 **156**000 109 48 837 612 61 779 939 87 **157**038 (300) 87 166 (3000) 204 (300) 382 448 73 (300) 594 654 731 09 841 930 **158**084 (300) 198 285 305 55 458 549 699 721 86 (300) 998 99 **159**060 444 (1500) 930 78 743 85 814 83.

160051 76 (500) 214 324 52 98 474 580 805 (500) 929 **161**019 129 44 281 385 432 561 857 955 **162**362 577 92 616 827 **163**005 31 (3000) 80 (3000) 89 149 213 50 306 607 42 747 76 93 873 94 **164**108 69 319 27 72 558 88 630 795 874 95 983 **165**055 36 49 184 305 470 570 609 737 927 29 77 **166**066 110 201 31 77 (300) 402 526 88 761 834 37 **167**130 83 260 332 463 68 516 53 70 84 654 835 84 **168**034 81 173 220 33 320 400 512 75 628 772 983 **169**098 418 46 (300) 91 594 606 829 50 926 (300).

170011 81 135 292 315 479 (3000) 504 53 625 90 731 953 **171**078 341 45 582 97 608 12 14 87 705 889 **172**034 138 292 305 62 588 (300) 661 68 735 811 (500) 14 19 42 **173**017 226 38 48 382 440 529 (500) 83 646 48 49 887 916 54 80 **174**241 356 468 84 688 738 14 (3000) 44 837 82 947 73 **175**098 304 5 499 550 74 93 646 54 94 823 42 (3000) 990 **176**001 202 320 817 20 928 60 **177**027 46 56 175 248 349 77 405 17 24 566 648 **178**022 90 97 293 (10000) 500 23 72 77 851 68 78 80 96 **179**056 69 102 94 211 341 497 666 816 950.

180029 80 167 218 49 373 703 49 813 922 42 **181**028 64 81 165 96 (300) 224 485 (500) 540 785 807 49 907 62 **182**024 67 101 35 346 400 18 560 82 611 39 758 865 74 980 **183**294 436 556 94 866 (300) 951 **184**352 (300) 442 513 60 712 14 **185**010 309 414 34 45 748 855 989 **186**037 168 233 330 406 53 57 72 90 562 78 96 704 91 870 **187**039 260 93 561 (500) 634 943 **188**019 175 285 347 465 (500) 511 50 600 39 42 66 957 **189**124 209 45 315 95 473 95 647 91 (3000) 827 82 98 993.

---

(26)

Berlin, 3 lutego.

(Ciągnienie popołudniowe.)

108 31 334 87 427 529 986 99 1009 169 216 373 454 570 615 31 35 816 2236 75 81 (1500) 315 83 472 603 925 45 3018 124 78 88 96 414 598 610 869 81 4012 163 490 654 759 (1500) 877 5035 57 158 220 26 95 (1500) 315 32 66 412 58 76 (3000) 608 75 87 701 16 98 911 6067 118 217 61 73 540 674 81 796 98 877 965 7099 411 594 (300) 636 8078 81 (300) 139 82 255 85 305 443 619 36 43 709 42 57 96 964 9011 60 213 27 600 27 778 845 73 82 962.

10000 215 (3000) 429 702 76 93 817 21 909 (1500) 11644 (3000) 273 77 (300) 94 802 34 49 639 931 (1500) 58 12029 116 19 89 263 425 58 87 651 75 77 783 822 13099 (1500) 336 429 723 48 54 807 905 27 14109 78 369 418 87 601 45 845 49 62 905 26 15181 94 216 29 85 355 457 60 98 640 77 717 831 16006 116 32 87 90 93 244 352 467 85 551 676 758 (300) 823 25 17067 196 279 80 97 313 556 (500) 88 640 753 69 827 52 88 923 18175 206 74 320 45 56 60 403 7 26 622 55 722 883 906 19034 65 254 82 408 709 14 48 85 827 87 (300).

20029 280 315 45 66 634 21060 61 147 62 394 521 59 614 718 855 88 22117 243 423 61 99 502 635 707 35 44 907 23 23169 78 295 319 48 94 467 540 727 898 912 (1500) 34 58 24278 94 371 443 907 25035 48 52 188 206 78 (500) 424 608 806 28 9 6 18 78 97 26006 113 61 81 92 245 316 45 61 65 559 622 48 819 45 995 27021 322 558 66 72 28092 205 85 310 88 408 25 28 674 (1500) 29230 45 (3000) 438 40 72 406 65 (3000) 708 32 74 99 808 (3000) 34 87 96 974 98.

30002 63 98 128 79 370 405 533 58 634 759 915 (1500) 81 31005 56 154 326 479 611 47 74 785 99 32153 87 249 903 33004 (300) 16 61 108 63 211 89 355 90 433 86 617 714 812 44 34209 11 42 341 (300) 500 95 662 708 46 854 (3000) 984 98 35007 497 940 52 36002 40 54 98 260 319 27 403 5 7 22 717 49 941 37010 265 75 92 395 463 788 808 976 38163 323 403 94 531 698 851 (3000) 990 39407 45 73 513 73 622 724 82 812.

40009 123 68 95 341 459 607 17 19 731 45 808 41040 50 161 271 80 329 98 407 20 606 65 76 734 804 18 22 66 42007 117 232 348 724 824 32 74 76 85 43037 139 85 298 (500) 441 53 504 60 80 639 66 831 40 944 64 44141 213 461 534 605 (1500) 53 793 972 45168 204 6 85 653 727 46025 227 366 73 537 898 47009 106 90 247 346 (1500) 527 75 604 56 810 74 48 27 249 941 74 729 807 43 58 949 49019 64 88 187 261 358 68 (300) 72 427 604 701 940 58.

50322 518 21 693 708 59 97 825 88 51107 203 47 305 88 579 88 833 52209 53 85 370 91 444 794 53034 242 320 43 99 412 35 59 71 574 653 (300) 71 816 54001 55 185 400 5 (3000) 77 411 788 901 11 36 39 55010 279 317 518 84 614 70 983 56036 172 74 275 338 407 528 621 800 (500) 8 46 54 81 57004 42 503 629 30 778 86 844 72 818 58240 79 (5000) 337 44 (300) 67 92 94 414 557 759 915 35 (300) 59073 138 55 70 454 647 52 701 819 97.

60001 (3000) 443 628 765 850 943 54 61016 140 52 286 91 (300) 458 632 58 745 64 943 72 75 62133 35 288 910 63122 77 201 316 33 443 68 73 514 712 933 64146 200 459 579 636 89 65041 80 184 271 479 98 (3000) 568 (300) 97 678 90 887 66183 319 494 570 861 67164 (1500) 416 635 742 977 68001 81 101 17 41 (3000) 47 72 (500) 75 334 400 57 547 653 69095 154 343 939 (500).

70003 97 246 349 662 718 63 68 894 71026 150 75 425 507 99 656 75 89 714 41 61 878 72015 16 23 92 (500) 197 353 57 93 426 709 817 945 87 73176 261 84 364 732 885 (300) 74068 192 222 92 839 66 69 75003 94 145 92 248 (5000) 91 410 561 95 655 945 67 (3000) 76111 220 40 85 (300) 89 (300) 511 84 697 723 840 77130 39 374 412 99 559 (500) 600 806 38 58 61 78138 95 270 329 56 409 60 652 75 755 867 94 987 79122 44 99 (1500) 353 (500) 693 772 894.

80020 346 526 47 693 852 924 25 81130 (300) 54 63 79 368 432 74 554 680 784 944 68 90 (3000) 82013 385 91 478 541 50 58 610 38 (500) 70 (10000) 737 929 83029 31 138 79 265 645 51 730 803 78 (3000) 98 84039 176 (300) 207 434 799 949 99 85003 146 (300) 75 399 428 73 562 670 720 52 846 67 981 86053 67 438 513 19 31 658 752 66 70 821 60 973 87136 89 216 94 375 531 858 (3000) 67 88139 70 78 210 477 555 623 708 62 889 930 40 89146 228 95 332 486 548 725 35 804 54 99.

90042 102 86 336 62 450 92 96 91050 552 644 791 839 (3000) 92150 392 401 736 866 93058 115 515 54 691 749 821 (300) 93 992 94003 63 75 92 352 82 413 47 519 86 807 88 95200 32 429 523 73 604 775 822 51 96067 203 11 38 544 45 614 26 (500) 63 766 884 918 88 97110 61 496 619 69 813 17 98027 58 (1500) 180 259 423 598 676 92 716 31 851 90 958 67 99088 237 305 418 23 695 710 70 72 977.

100015 324 101008 81 148 282 328 623 68 741 87 853 102230 41 67 93 388 415 640 96 840 103019 141 393 586 662 72 813 79 (3000) 918 27 104010 131 34 65 39 (3000) 257 51 97 310 655 748 105125 293 321 483 654 98 750 892 106149 78 201 31 431 82 791 852 43 92 936 80 81 107079 221 83 95 98 321 473 80 501 45 686 886 90 108066 241 86 341 66 422 (300) 610 760 77 802 83 90 109029 100 (500) 329 493 95 (1500) 590 744 857 956.

110056 156 478 (1500) 581 611 39 749 831 63 969 111282 342 (300) 599 (500) 35 86 600 90 994 (300) 112108 404 25 (1500) 58 501 4 723 805 34 41 (300) 58 981 113181 290 99 589 661 713 843 114037 60 76 158 (300) 296 343 89 98 446 67 812 28 57 58 956 115295 448 567 607 (300) 711 831 76 116156 62 255 346 54 (500) 451 97 546 763 834 918 117095 244 55 83 519 86 87 88 635 792 817 97 947 118042 150 310 464 67 621 788 881 (3000) 929 46 73 (500) 119017 46 78 168 73 358 550 627 33 67 710 801 41.

120052 59 93 121 302 (3000) 65 540 60 638 705 68 882 121008 109 325 (500) 58 95 560 689 729 975 122031 41 111 77 224 35 397 503 19 637 756 878 994 123315 205 314 80 548 623 60 700 87 856 (3000) 959 124000 100 1 287 377 84 723 914 125065 77 92 130 277 302 605 24 885 975 126153 422 53 554 76 674 727 868 (300) 957 59 78 85 127023 85 95 146 205 7 371 968 81 128009 250 311 481 525 38 67 91 645 847 989 (300) 129047 50 108 37 98 222 466 521 650 733 66 358 973.

130100 (3000) 257 385 477 (3800) 542 75 (1500) 728 65 818 85 131028 133 44 67 79 (500) 340 418 (300) 512 55 (3000) 651 (3900) 745 74 882 965 132594 667 760 (500) 902 133222 37 737 76 601 18 45 720 922 85 (500) 134020 155 70 228 348 62 75 467 501 784 800 67 135241 372 73 480 90 564 88 610 84 744 (3000) 136028 151 65 75 (300) 81 337 60 62 408 731 95 867 905 137103 66 200 11 70 306 69 452 504 644 729 35 45 76 870 954 68 82 138041 215 19 (300.000) 391 423 30 500 1 606 715 24 40 80 94 835 58 931 58 82 139099 105 202 5 30 344 (300) 484 623 84 935.

140004 136 32 63 377 90 98 525 93 602 27 33 715 40 868 74 141014 57 80 128 74 240 50 71 338 54 566 69 626 36 741 820 921 142048 106 34 58 208 80 350 67 457 783 800 975 143198 213 61 302 492 648 730 (1500) 825 41 63 94 144041 98 121 296 339 67 83 94 447 632 736 95 888 145005 25 153 98 570 (300) 74 92 668 703 827 146030 105 83 309 26 68 418 32 521 95 619 82 (1500) 85 706 936 80 147502 601 803 72 951 148045 152 465 526 74 662 725 (300) 149013 51 237 307 91 (500) 455 651 87 769 863.

150025 230 331 74 409 78 536 67 (3000) 608 (3000) 17 67 54 745 50 61 (3000) 821 930 151067 220 61 (10,000) 87 92 447 672 895 152007 225 76 360 891 953 62 153222 301 64 554 621 38 703 817 26 29 987 154080 134 73 238 50 (300) 55 413 27 589 612 (3000) 745 900 91 155246 521 601 99 774 (3000) 91 828 939 47 156039 (3000) 115 (500) 37 259 556 609 91 711 59 71 804 99 (1500) 95 157008 286 94 339 48 437 521 (1500) 22 736 896 929 46 74 (500) 158046 261 78 401 752 159030 38 145 318 487 650 51 53 (500) 851 (1500) 965.

160118 62 68 80 99 (300) 312 99 438 564 (500) 699 748 865 947 85 161167 79 93 214 400 42 518 26 64 742 826 51 162017 20 48 67 78 104 269 (1500) 330 32 478 544 614 776 847 49 (500) 917 20 (300) 93 163029 (300) 40 64 445 568 757 909 164316 85 90 669 75 703 98 839 41 980 165211 41 353 512 651 801 166000 47 337 74 408 26 558 629 718 35 839 53 97 983 167037 109 74 273 686 786 920 38 168044 100 542 63 646 (300) 98 753 955 86 169078 123 92 334 467 680 760 82 810 49 942 44 92.

170084 126 329 467 580 618 720 935 76 34 (1500) 171173 296 332 536 61 763 912 172207 17 75 379 (1500) 633 797 936 (1500) 173135 70 73 81 89 99 225 82 379 (300) 96 416 32 (3000) 545 (500) 799 846 944 57 83 (500) 174233 (500) 79 314 19 444 528 88 712 815 954 90 91 96 175009 193 353 551 66 838 71 929 176028 220 45 540 617 47 (500) 784 831 177133 34 52 69 252 79 450 570 603 75 725 828 93 918 178117 205 82 454 557 709 911 179178 689 742 81 91 901 33 36.

180023 71 230 397 404 67 638 52 741 63 88 880 99 902 54 181226 27 44 82 (3000) 85 302 26 461 530 666 826 27 (1500) 94 182057 121 384 444 79 671 81 742 965 183026 70 110 249 329 91 97 430 508 39 88 698 833 56 184123 78 230 380 444 845 (15000) 57 953 82 185163 68 229 41 302 527 41 49 687 731 876 906 70 (1500) 186101 (300) 208 497 561 (500) 98 656 (500) 707 63 864 187371 403 13 15 551 629 63 791 808 980 188029 55 400 605 79 842 951 189185 247 327 94 425 732 (15000) 37 874 76 907 19 33.

Walne zebranie Tow. N. P. im. K. M.

na powiat szubiński

odbędzie się **w piątek dnia 10-go b. m. o godzinie 11-téj przed południem w Szubinie** w hotelu pana Wódki, na które uprasza wszystkich Tow. życzliwych

z polecenia

(1405) **Jarosław Jaraczewski.**

Doniesienie o wystawie dzieł sztuki.

Wstęp bezpłatny!

4. Plac Wilhelmowski 4.

Kawiarnia wiedeńska I piętro.

Wielka

wystawa artystyczna

składająca się z kilkuset prawdziwych

obrazów olejnych,

które przez niżéj podpisanego zostaną

w środę dnia 8-go lutego

przed południem od godziny 10-téj
po południu od godziny 3-ciéj

sprzedane przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu.

Kamieński,

(1406) królewski komisarz aukcyjny.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, —** **garnitury do tualet** i wszelkie wyroby z kwiatów służące najrozmaitszym celom, — również **przepyszne bukiety à la Makart** własn. fabrykacyi.

W. KWIATKOWSKI,

(1425) **zakład ogrodniczy,**

Poznań, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnéj) i na Górnéj Wildzie nr. 31.

Reparacya kościoła katolickiego w Krerowie

(powiat średzki, stacya kolejowa w Pierzchnie) obliczona na 1724 marki, zostanie tamże 21 b. m. po południu o 2-giéj godzinie minus licitando wydaną. Kosztorys u pana **Lewickiego w Krerowie.** (1407)

Krerowo, 5. 2. 1888.

Mikołaj Kniat,

przewodn. doz. kośc.

POEZYE

Aurel. Prudencyusza Klemensa

(poety chrześciańskiego z IV wieku)

str. XVI i 208.

wierszem białym przełożył i objaśniającemi wstępami opatrzył

ks. Antoni Kantecki,

filozofii doktor.

Nabyć można w **Drukarni Kuryera Poznańskiego** w Poznaniu, Śty Marcin nr. 16/17.

Cena 3 marki.

Dzieło to, oprócz przedmowy i trzech wstępów objaśniających, zawiera przekład trzech głównych utworów tego niepospolitego chrześciańskiego poety i to:

1) **Psychomachią** czyli walkę duszy — poemat obejmujący 922 wierszy.
2) **Kathemerinon** t. j. Hymny codzienne w liczbie 12.
3) **Peristefanon** t. j. Hymny na cześć świętych Męczenników w liczbie 9.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościołów

poleca

Świece ołtarzowe z białego czystego wosku pod gwarancyą funt 2,20 mk.

Oléj do palenia **dobrze rafinowany** za litr 70 fen.

Knotki francuzkie Guillona do wiecznych lamp, palące się 8 i 15 dni, za pudełko 3 mrk.

Pławidka na oléj zwyczajne korkowe oraz francuzkie porcelanowe. (606)

Kadzidło (bursztyn czysty i z przymieszką) w najlepszym gatunku.

R. Barcikowski, Poznań w Bazarze.

Ostrygi!

1) helgolandzkie za tuzin 1,25 m. (poza domem 1,75)
2) angielskie Victoria Natives za tuzin 1,50 mrk. (poza domem 2 mrk.) (803)
3) wyborowe holenderskie za tuzin 1,75 mrk. (poza domem 2,25 mrk.), poleca

J. Głowacki,

handel win hurtowy i cząstkowy,

ulica Berlińska 18.

Wyszedł i jest do nabycia w **księgarni J. Chociszewskiego, Poznań, W. Garbary nr. 6** (1355)

Elementarzyk dla polskich dzieci

z 30 obrazkami, zawierający abecadło, pacierz, wierszyki, poczet królów polskich i t. d. Cena 6 fen. z przesyłką franko 10 fen., 3 egz. 25 fen., 10 egz. 75 fen., 25 za 1 m. 50 fen., 50 za 2 m. 50 fen., 100 egz. za 4 m. 50 fen. franko. Zamawiać pod adresem:

J. Chociszewski, Poznań.

Czerwona Apteka w Poznaniu

poleca

Eucalyptus-esencyą do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby. (2203)

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

Stacye Męki Pańskiéj

(4181)

poleca w wielkim wyborze po cenach niżéj ceny fabrycznéj

J. Szpetkowski.

Na zbliżający się Wielki Post polecam **śledzie wędzone łososiowe, delikatne bałtyckie, opiekane, węgorza wędzonego i marynowanego, kawior astrachański uralski, łososia wędzonego, minogi, ser szwajc., eydamski, monachijski, sztokfisz suchy i moczony, sardele, sardynki w oliwie** i inne w zakres handlu wchodzące artykuły po cenach przystępnych.

Cz. Nalentz

(1403) **w Śremie.**

Organista

kawaler, pewny w swym zawodzie dobrze polecony, obecnie w miejscu, życzy sobie zmienić posadę od 1-go kwietnia lub od 1 lipca r. b. Bliższych wiadomości udzieli organista **T. Czyżewski w Poznaniu.** (1402)

Tanio do sprzedania

z powodu innego przedsiębiorstwa **młockarnia parowa** 60″ 8 do 10 koni, Ruston-Proctor, skrzynie do tejże należąca 60″, Garnet-Buckau, w dobrym stanie, z czyścicielem przedniejszéj dobroci. Bliższych wiadomości udzieli mistrz murarski p. **A. Brauer w Lwówku** (Neustadt b. Pinne). (1396)

Polecam młodą dobrze wychowaną osobę **protestantkę,** któraby się podjęła wychowania dzieci nie mających matki jako i poradzenia i reprezentacyi domu. Zajęłaby się i kuchnią. Wychowaną jest skromnie a pod względem towarzyskim bardzo starannie. Bl. wiad. udzieli **Mrs. L. Plate, Amsinckstr. 25 ptr. w Hamburgu,** (1395)

Organista

trzeźwy, biegły w swym zawodzie z dobrem zaświadczeniem poszukuje posady od 1 kwiet. 88. Zgłoszenia, **L. K. poste restante Żerków.** (1349)

Służący,

1876

zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje pani **Wagner,** ul. Wroniecka 4.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.